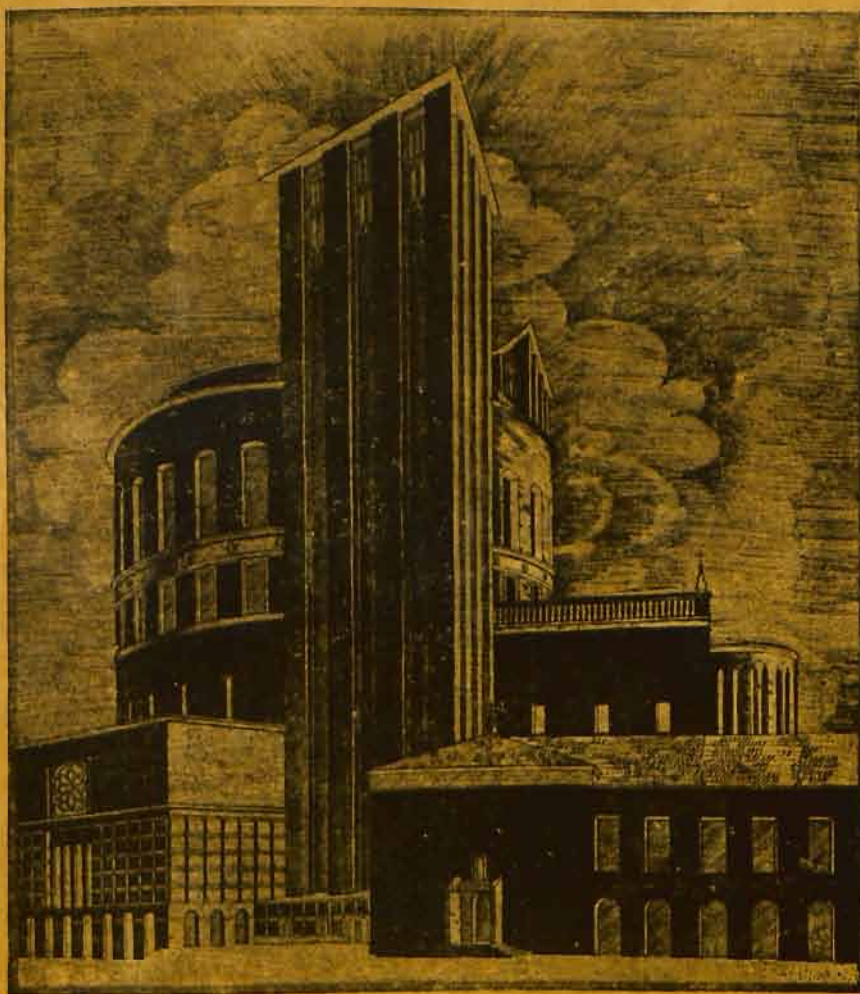


II.10.P

# ARCHITEKT

TREŚĆ: KAZIMIERZ KULCZYŃSKI: KONKURS  
NA GMACH KATEDRY W KATOWICACH. — KRONIKA.



1

9

2

5

ZESZYT 4

ROK XX

15

# ARCHITEKT



1

9

2

5

REDAKTOR NACZELNY:

PROF. DR. ADOLF SZYSZKO-BOHUSZ

REDAKTOROWIE I WYDAWCY:

INŻ. WITOLD WIERZCHOWSKI

INŻ. ARCH. STANISŁAW FILIPKIEWICZ

INŻ. ARCH. FRYDERYK TADANIER

ADRES: „ARCHITEKT”, KRAKÓW, ULICA BASZTOWA L. 17, II. PIĘTRO, TELEFON NR. 340



II. 10. P.

# KONKURS

## NA GMACH KATEDRY W KATOWICACH.

**D**NIA 19 kwietnia b. r. rozstrzygniętym został konkurs na projekt katedry i gmachów kurjalnych w Katowicach.

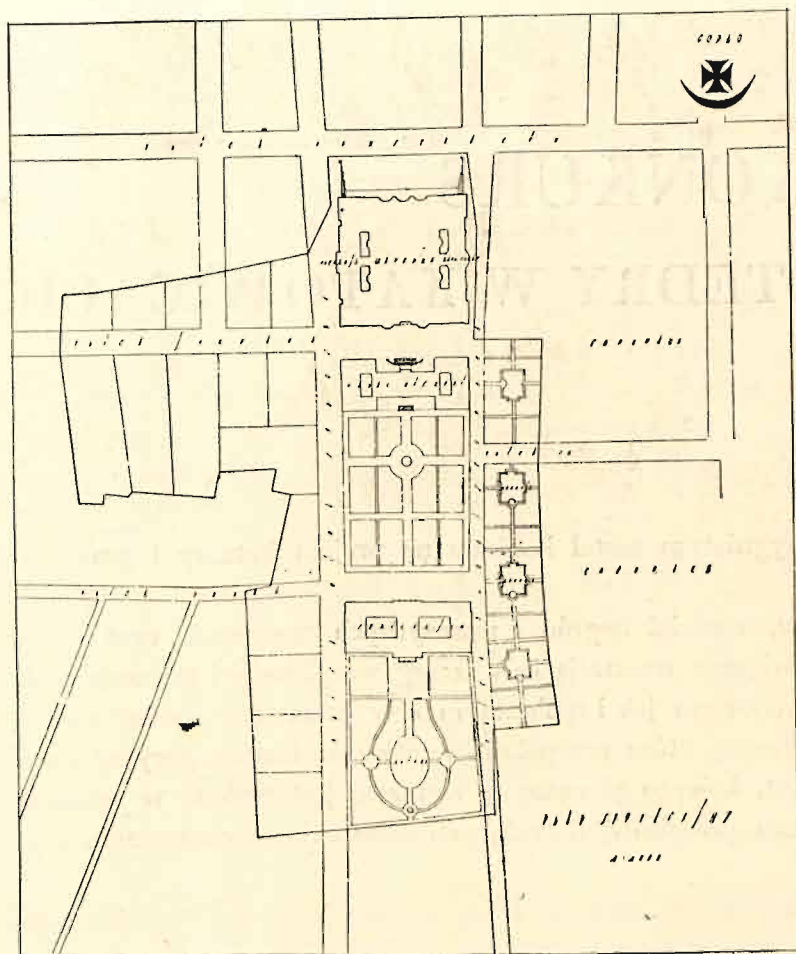
Rozstrzygnięcie tego konkursu, rozdział nagród i zaszczytnych wzmianek oraz dalsze wydarzenia ze sprawą konkursu związane nasuwają cały szereg wątpliwości i zastrzeżeń tak, że należy w interesie zarówno zawodowym jak i społecznym cały przedmiot poddać rzeczowej ocenie. Konkurs ten stał się kroplą, która przepełniła ostatecznie kielich goryczy i wywołała ze strony architektów protest, którego pierwszym wyrazem jest podana w ostatnim zeszytcie «Architekta» próba ustalenia przepisów, dotyczących ogłaszania i rozstrzygania konkursów architektonicznych.

Idea konkursów architektonicznych jest sama w sobie zdrową i celową. Powołując do współzawodnictwa wszystkich, którzy architektonicznej sztuce poświęcili swe talenta i siły, wydobywa z nich maximum wysiłku, zapładnia i ożywia nadzieją zwycięstwa i sławy talenta, ujawnia siły, które w normalnych warunkach pracy zawodowej z różnych powodów nie mogą być należycie wyzyskane, przyczyniając się w ten sposób walnie do rozwoju sztuki architektonicznej narodu.

Tak pojęta idea przynieść powinna dla sprawy błogosławione skutki, spaczona jednak przy realizacji stać się może dla niej wprost szkodliwą.

Wobec budzącego się narazie nieśmiało ruchu budowlanego w Polsce i na szeroką wcale miarę zakrojonej akcji budowlanej rządowej należy sprawę konkursów architektonicznych odpowiednio wyświecić i skierować ją na tory, prowadzące ku wielkim ideałom Sztuki architektonicznej.

Przedewszystkiem podnieść należy, że powszechne architektoniczne konkursy stanowią tylko jedną z wielu form, stosowanych celem uzyskania odpowiednich podstaw do opracowania projektu zamierzonej budowy, formą dla architektów najkosztowniejszą przez ogrom pracy i wysiłku, jaki przedstawia normalnie obesłany konkurs. Z uwagi na powagę tej pracy należałoby w pierwszej linii dążyć do ograniczenia powszechnych architektonicznych konkursów do tematów godnych tego wielkiego wysiłku. Zagadnienia o charakterze więcej utilitarnym, których rozwiązanie leży w mniej lub więcej pomysłowym zastosowaniu się do potrzeb budowy, zagadnienia, które na rozwój architektury tylko w nieznacznej mierze wpłynąć mogą, winny być rozwiązywane w innej drodze np. w drodze konkursu ograniczonego,



ARCH. DR. A. SZYSZKO-BOHUSZ. II NAGRODA.

który dać może w takich wypadkach zupełnie zadawalniające wyniki bez nadmiernego zużycia sił i czasu architektów.

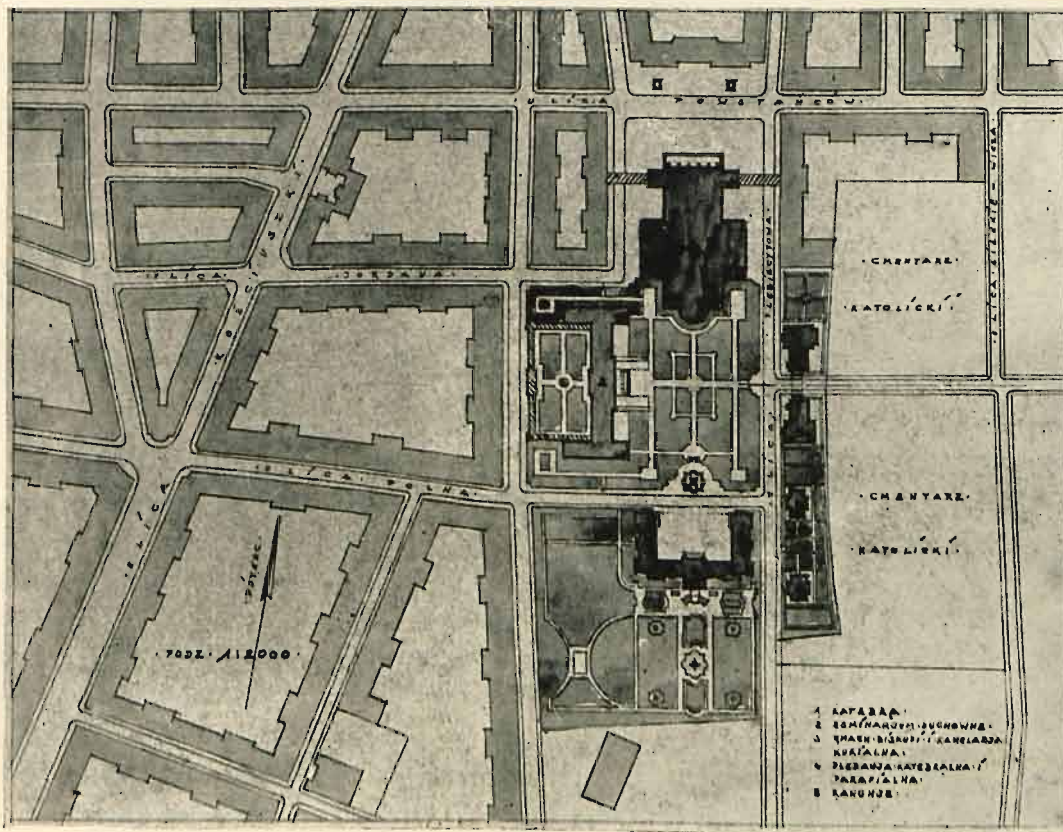
Rzecz naturalna, że organizacja konkursów ograniczonych musiałaby oprzeć się na dobrze przemyślanych, opracowanych przez czynniki zawodowe zasadach, któreby uniemożliwiały łatwe w tym wypadku wypaczenie idei.

Dobrze zorganizowane ograniczone konkursy architektoniczne mogłyby się stać ogromnie ważnym czynnikiem dydaktycznym i wpływającym bardzo dodatnio na rozwój tych talentów, które nie osiągając szczytów architektonicznej sztuki stanowią jednak czynnik dla rozwoju rodzimej architektury ogromnie ważny, a który przy konkursach powszechnych muszą być z natury rzeczy tłumione.

Najważniejszym czynnikiem, który każdą ideę konkursu czy to powszechnego, czy ograniczonego, uczynić może płodną lub ją niszczyć, stanowi sąd konkursowy. Zadanie sądu konkursowego jest bardzo poważne. Osądzenie ludzkiej pracy poważniejszym jest od sądzenia ludzkiej zbrodni. Poza zupełną bezstronnością, której brak dyskwalifikuje każdy sąd, winni powołani do osądzenia prac architektonicznych zdawać sobie dokładnie sprawę z prawdziwej wartości prac do osądzenia im oddanych.

Osądzenie prac architektonicznych przedstawia niewątpliwie bardzo wiele trudności, znacznie więcej jak osądzenie jakiegokolwiek innego płodu ludzkiego ducha, czy ludzkiej pracy. Projekt architektoniczny nie jest bowiem sam przez się dziełem sztuki, jest mniej lub więcej udatnym zobrazowaniem powstać mającego dzieła, rysunkowym przedstawieniem idei, którą zrodzi dopiero praca tysięcy rąk ludzkich i duchowy wysiłek jej twórcy. Aby pracę architektoniczną słusznie osądzić, należy zdać sobie sprawę z istotnych jej wartości oraz umieć w wyobraźni swej wyeliminować te wszystkie drugorzędne cechy projektu architektonicznego, które będąc częstokroć dowodem wysokiej kultury artystycznej projektanta, nie stanowią jednak o architektonicznej wartości projektu.

Moment ten należy tem więcej zaakcentować, że architekci współcześni, żyjący w epoce, która nie zdobyła się na żaden naprawdę odrębny i silny wyraz w architekturze, brak tego



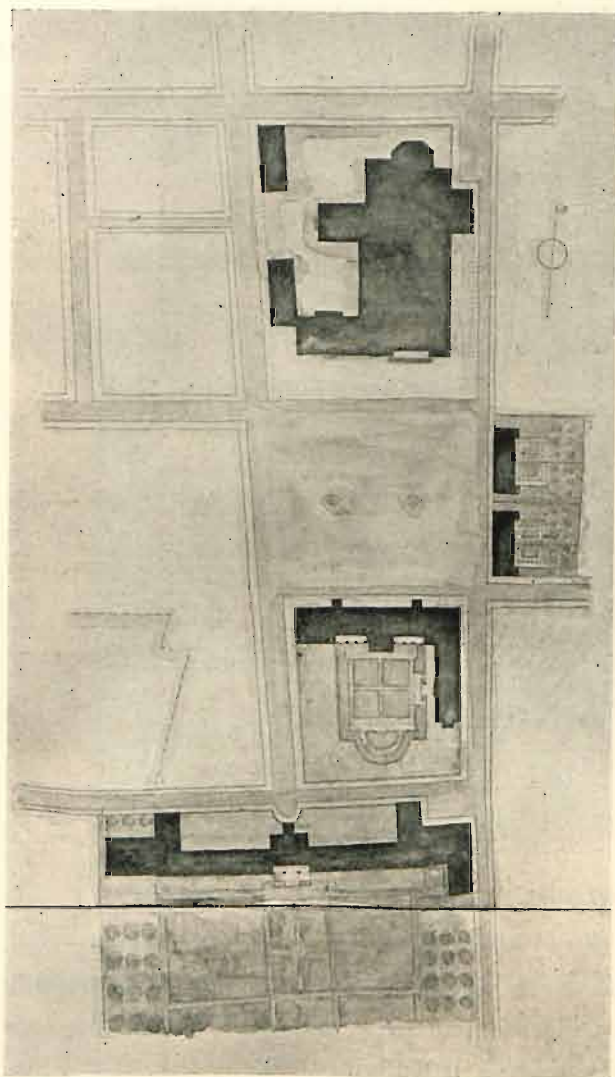
ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE W MYŚŁOWICACH. II NAGRODA.

wyrazu starają się zastąpić przez wprowadzenie w dziedzinę projektów architektonicznych efektów i form czysto malarskich. Błąkająca i szukająca ujścia myśl architektoniczna, nie mogąc wybuchnąć lawą nowego stylu, przecieka szczelinami, utworzonymi przez te sztuki, które ongiś szły w rydwanie architektury jako jej sztuki pomocnicze.

Sprawa konkursów architektonicznych, sprawa składu osobowego sądów konkursowych, sprawa zasad, na jakich oprzeć należy osądzenie prac, winny stać się przedmiotem szerokiej dyskusji kół fachowych i zainteresowanych czynników, któraby wyświetliła wszystkie strony tego poważnego problemu i stworzyła zdrową podstawę dla rozwoju architektury polskiej. Wspomniane już przepisy o ogłaszaniu i rozstrzyganiu konkursów architektonicznych, podane w poprzednim numerze «Architekta», stanowią poważny krok naprzód w dążeniu do sanacji panującej w tej dziedzinie niezdrowej atmosfery i stać się mogą punktem wyjścia dla dalszej w tej sprawie dyskusji.

Konkurs na katedrę w Katowicach był niezaprzeczenie jednym z najpoważniejszych konkursów, jakie u nas w ostatnich dziesiątkach lat były rozpisane, a to tak przez sam temat konkursu, jakoteż z uwagi na środowisko, w którym powstać mające gmachy staną się symbolem potęgi narodu i świadectwem jego wiekowej kultury.

Tem tłumaczy się się poważna ilość prac nadesłanych na konkurs. Cyfra tych prac i ich artystyczny poziom są dowodem, że architekci polscy zrozumieli powagę i znaczenie konkursu



ARCH. ROMUALD GUTT. II NAGRODA.

ciężkości idei chrześcijańskiej, którego zaprzeczyć nie można, winno było znaleźć swój wyraz w projektach katedry katowickiej.

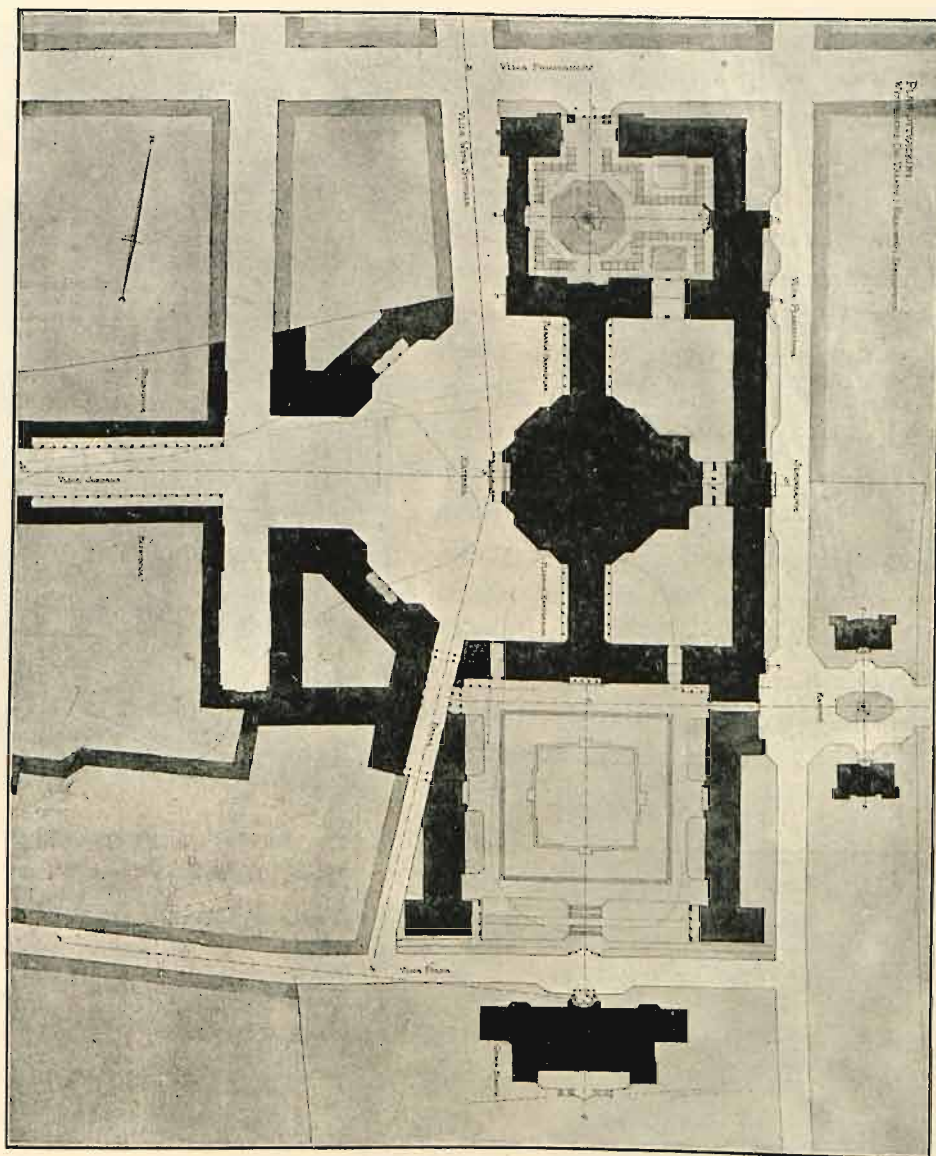
Bardzo poważną próbą stworzenia tak pojętej nowoczesnej katedry chrześcijańskiej, posuwającą rozwiązanie zadania w samo pobliże jego biegunowego punktu jest praca arch. Dra Adolfa Szyszko-Bolusza. Rozwiązanie układu pomieszczeń pobocznych w jednej łączności z katedrą stanowi zasadniczą myśl projektu i jego doskonałym wyrazem nowoczesnych dążeń chrześcijańskiego kościoła. Wadą projektu jest zbyt swobodne traktowanie przepisów rytuału przy rozwiązaniu rzutu poziomego hali kościelnej. Nie ulega wątpliwości, że centralne umieszczenie głównego ołtarza w środku tej hali daje utylitarne rozwiązanie bardzo korzystne, umożliwia bowiem wszystkim obecnym w hali łatwą obserwację dokonującej się przed ołtarzem ofiary mszy świętej. W intencji zawsze nieco mistycznie nastrojonej duszy słowiańskiego narodu nie zdaje się jednak leżeć potrzeba odsłaniania przed oczyma pobożnych wszystkich szczegółów odbywającego się przed ołtarzem misterjum, raczej przeciwnie otoczenie ołtarza

i nie bacząc na graniczącą z wyzyskiem dysproporcję wyznaczonych przez Administrację Apostolską w Katowicach nagród, rzucili na stół sądu konkursowego godną powagi i wielkości tematu konkursowego odpowiedź.

Jakżeż wygląda plon konkursu, który winien był stać się kamieniem milowym na drodze rozwoju architektury polskiej, jak rozwiązaniem zostało przedłożone architektom polskim zadanie stworzenia wielkiej nowoczesnej katedry chrześcijańskiej?

Człowiek współczesny niezdolnym jest do wielkich uniesień, które jedynie mogą stworzyć wielkie dzieła. Materjalistyczna filozofja i materjalistyczne ujmowanie całokształtu życia wysuszyło dusze ludzkie. W tych warunkach powstała potrzeba budowy katedry w Katowicach; nie oparta już dziś o potężną ideę, która zrodziła wielkich budowniczych gotyku, nie mogła stać się dla architektów współczesnych źródłem prawdziwego natchnienia, hasłem, budzącem talenta i nastrojającym je na górny ton tych, co potęgą wiary ożywieni przekuli w kamienne masy katedr gotyckich przykazanie chrześcijańskiej nauki.

Katedra chrześcijańska stała się dziś nie tylko przybytkiem kultu Boga lecz także miejscem zebrań mas, kierowanych siłą wspólnej wiary ku realnym celom społecznym, politycznym i narodowym. To przesunięcie środka

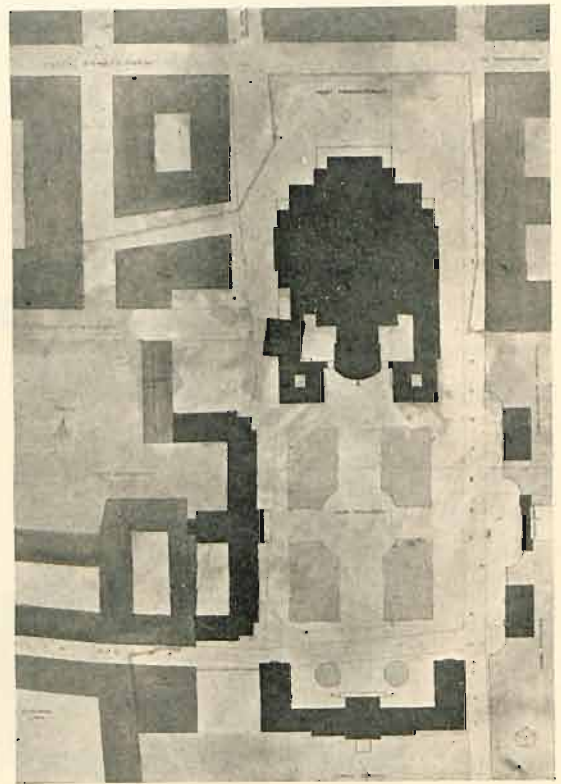


ARCH. DR. OSKAR SOSNOWSKI. III. NAGRODA.

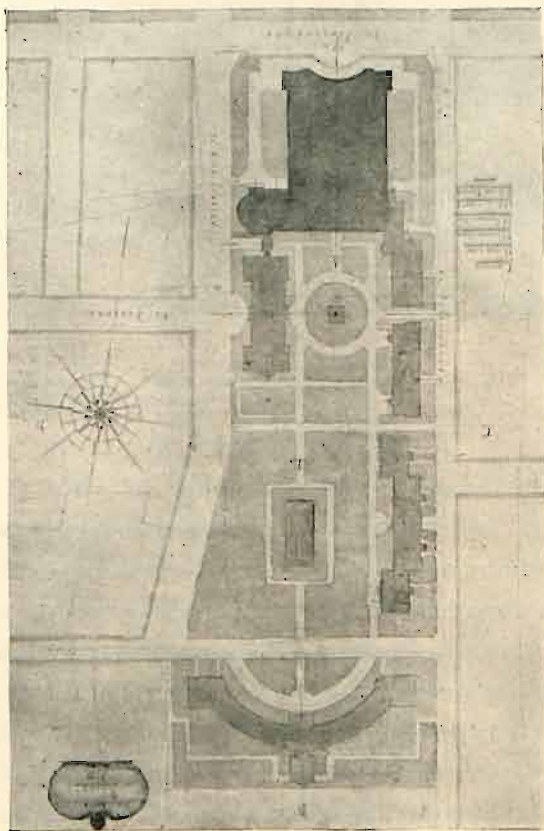
nimbem pewnej tajemniczości i odłączenie go od masy wiernych. Umieszczenie ołtarza w samym środku hali spowodowało sztuczne usytuowanie stał honorowych, które rozbiły jednolitość hali. Zaprojektowana przez arch. Dra Szyszko-Bohusza hala, pod względem architektonicznym bez zarzutu, nie odpowiada wymogom kultu chrześcijańskiego: przez podział na cztery równe pola i otoczenie jej szeregiem kaplic, zakrystyj i t. d. posiada mimo umieszczenia w środku hali ołtarza głównego charakter wybitnie odśrodkowy, a wzorowana na systemie założenia synagog żydowskich nosi w charakterze swym cechy kościołowi katolickiemu obce. Jeżeli w idei projektu zerwano z wszelką tradycją dążąc słusznie do stworzenia koncepcji niezależnej, nowej, dzisiejszym pojęciom odpowiadającej, nie należało tem więcej idei tej mącić obcą tradycją. Mimo tych wad projekt arch. Dra Szyszko-Bohusza stanowi koncepcję potężną w ideowem i architektonicznem ujęciu całości, przewyższającą o całą skalę resztę projektów, nadesłanych na konkurs.



Zdrową tendencję stworzenia rzeczy nowej, nieskrępowanej tradycją, wykazuje wyróżniona zaszczytną wzmianką praca pod godłem «Trójkąt». Stworzone przez autora nowe i ciekawe koncepcje w usytuowaniu i rozwiązaniu rzutu poziomego i przestrzeni wewnętrznych katedry nie znalazły jednak w architekturze zewnętrznej dość jasno skryształizowanego wyrazu. Architektura zewnętrzna katedry oparta została na motywach, zaczerpniętych przeważnie z dziedziny malarstwa, które złożyły się raczej na oryginalną wizję architektury przyszłości, nie na realny projekt katedry. Projekt ten dowodzi, że nowe pomysły architektoniczne rodzą się łatwiej w zakresie rozwiązania rzutów poziomych, przestrzeni wewnętrznych i ustosunkowania zewnętrznych mas projektowanych budowli, aniżeli w dziedzinie samej formy architektonicznej. Dążenie do zupełnego zerwania z tradycją w tej dziedzinie nie jest też i wskazaniem. Stworzone



ARCH. ERWIN WIECZOREK. IV. NAGRODA.



ARCH. F. KRZYWDA-POLKOWSKI. III NAGRODA

wysiłkiem wieków są te formy nie tylko wytworem ducha ludzkiego ale także wykładnikiem pewnych trwałych cech materiałów budowlanych i praw fizycznych i wszelkie wysiłki, rozpoczynające się od lekceważenia tych praw muszą być skazane na niepowodzenie.

Olbrymnia większość architektów, którzy do konkursu katowickiego stanęli, oparła się w swych projektach na bogatej tradycji historycznej katedry chrześcijańskiej. Pewna grupa architektów, jak architekt «Zjednoczonych Przedsiębiorstw Budowlanych» w Mysłowicach oraz autor pracy pod godłem «Adres Anton» wystąpiła w konkursie z pracami skrajnie stylowymi. Tego rodzaju prace są dowodem kapitulacji autorów przed wielkością zadania, a jako mało twórcze przedstawiają element w konkursie najslabszy, dla rozwoju sztuki architektonicznej mało wartościowy.

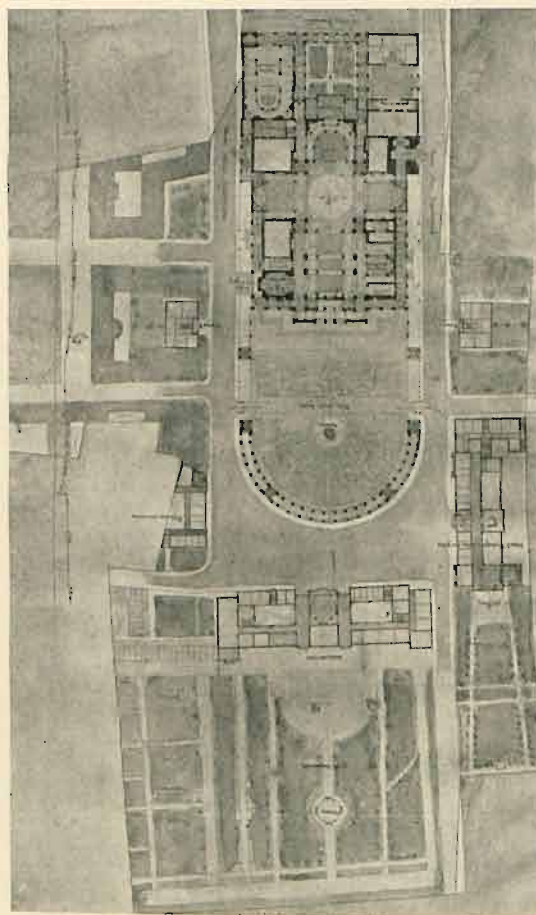
Prace te są równie dobre, jak złe. To co w nich jest najlepszego nie jest jednakże własnością auto-

rów, i nawet najsumienniejsze opracowane będą zawsze tylko słabym echem swoich doskonałych zresztą pierwowzorów.

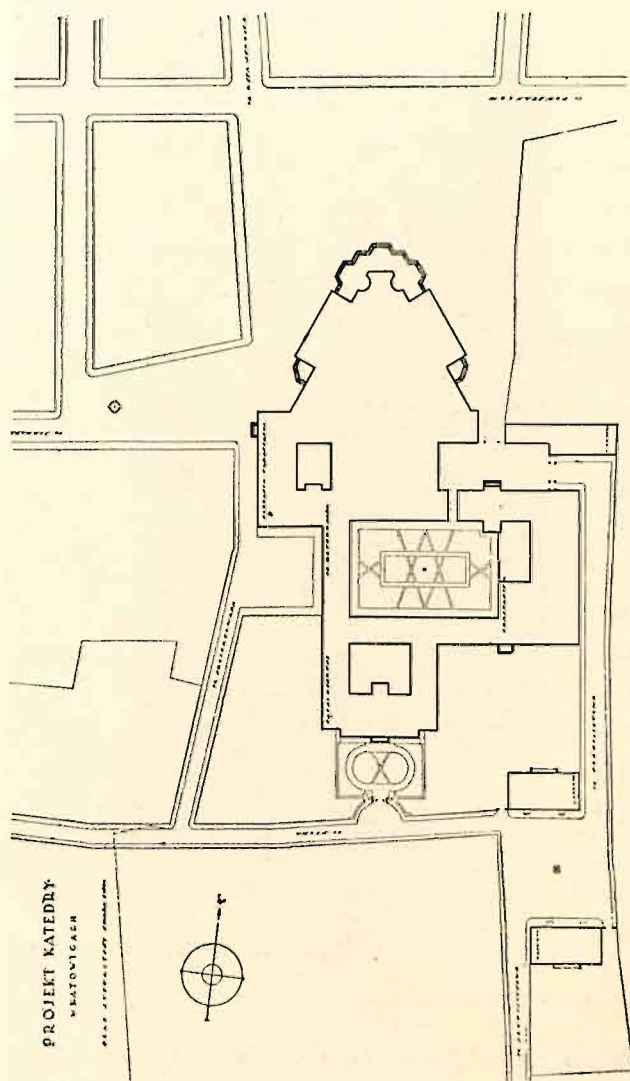
Katedra w Katowicach ma stać się symbolem kultury i potęgi narodu, ma świadczyć o odwiecznych prawach naszych do śląskiej ziemi i stać się widomym znakiem sprawiedliwości dziejowej. Tej idei nie wyrazi żadna we włoskim renesansie czy baroku budowana katedra. Wzniesione w Polsce w XVI wieku renesansowe kościoły i kaplice świadczyły o bogactwie i potędze narodu i związaniu jego kultury z kulturą zachodu, wzniesione dziś dowodziłyby jedynie naszego ubóstwa i zacofania w dziedzinie architektonicznej sztuki.

Najliczniejszą grupę projektów stanowią prace opierające się wprawdzie na przekazanej nam tradycji świątyni chrześcijańskiej, usiłujące jednakże w mniej lub więcej szczęśliwy indywidualny sposób nadać projektowanej katedrze charakter budowli nowoczesnej. Z tej grupy prac wyróżniona została przez sąd konkursowy w pierwszej linii praca arch. R. Gutta, która razem z pracą arch. Dra Szyszko-Bohusza i elaboratem «Zjednoczonych Przedsięwzięci Budowlanych» w Mysłowicach otrzymała jedną z trzech równorzędnych drugich nagród. Przewodnią ideą tej pracy zdaje się być dążność do stworzenia budowli o wybitnie polskim charakterze. Oparta na motywach swojej architektury kościelnej i klasztornej, podana w malarsko miłej formie prymitywu rysunkowego, nie może być jednak uznana za dobre rozwiązanie zadania. Szlachetne motywy naszej rodzimej skromnej architektury zastosowane zostały do budowli monumentalnej. Projekt arch. R. Gutta nosi wybitne cechy pracy o fałszywej skali. Jak projekt królewskiego pałacu nie mógłby oprzeć się na wzruszających nas motywach polskiego starszłacheckiego dworku, tak i nowoczesnej wielkomiejskiej katedry nie stworzą najszlachetniejsze nawet elementa naszej małej architektury klasztornej.

Dwie równorzędne trzecie nagrody przyznane zostały przez sąd konkursowy pracom pod godłami «Iwo» i «Mitra». Pierwsza z nich (Dr O. Sosnowski) ciekawą jest przez zastosowanie w architekturze wewnętrznej katedry bogatego motywu krat metalowych, występującego bardzo silnie w najnowszych budowlach kościelnych francuskich, a wynikłego z wprowadzenia do budownictwa w bardzo szerokiej mierze konstrukcji żelazno-betonowej. Zastosowane przez autora w architekturze zewnętrznej i wewnętrznej projektu motywy o reminiscencjach gotyckich nie są zbyt szczęśliwe. Elementa gotyckiego budownictwa są wyrazem tak odrębnej doskonałości, że zastosowanie ich z powodzeniem w jakimkolwiek innym zespole wydaje się być wykluczone. W pracy pod godłem «Mitra» (Fr. Krzywda - Polkowski) trudno dopatrzeć się większych walorów archi-



ARCH. FRANCISZEK MACZYŃSKI. IV NAGRODA.



PROJEKT POD GODŁEM «TRÓJKĄT»  
ZASZCZYTNA WZMIANKA.

dającej naogół bardzo dużo szczęśliwych momentów zwłaszcza w architekturze zewnętrznej, najłabiej wypadła sama katedra, przez co wartość projektu została w bardzo znacznym stopniu osłabiona.

Na tem zamyka się cały szereg prac, wyróżnionych przez Sąd konkursowy.

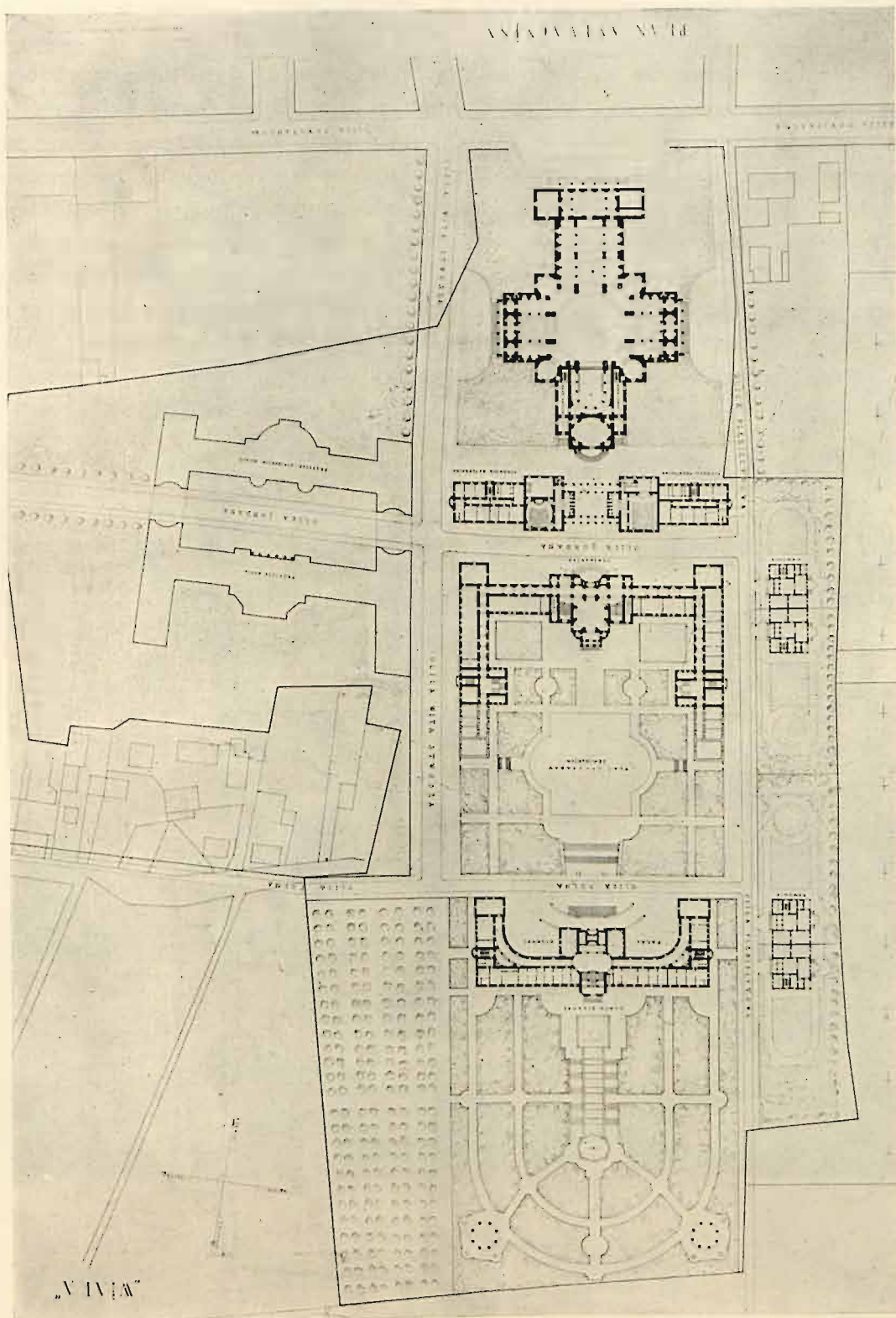
Podana powyżej ich ocena nie odbiega zbyt od oceny Sądu konkursowego, tem więcej jednak wydaje się niezrozumiałym dokonany przez Sąd konkursowy rozdział nagród i zaszczytnych wzmianek, który stoi w zbyt wyraźnej sprzeczności z samą oceną prac. Powszechne, równe i tajne prawo głosowania także i w tym wypadku okazało się niezbyt szczęśliwym w wynikach pomysłem, raz jeszcze spał fachowy, jedynie odpowiedzialny czynnik do roli dziada, przemawiającego do obrazu.

tektonicznych. Nie dopatrył się tych zalet sam sąd konkursowy, który akcentując słuszenie kulturę artystyczną, jaką wykazuje ta praca, stwierdził w protokole sądu konkursowego wyłącznie tylko szereg zasadniczych wad projektu. Rzut poziomy tej katedry zdaje się wskazywać na zamiar autora stworzenia wielkiej budowli żelazno-betonowej. Zamiar ten jednak nie uzyskał w architekturze zewnętrznej odpowiedniego wyrazu, a w architekturze wewnętrznej załamał się.

Z dalszych nagrodzonych prac projekt pod godłem «Oset» (E. Wieczorek) nie przekracza przeciętnej miary. Praca, oznaczona godłem «Simplicitas» (Fr. Mączyński) stoi z tem godłem w rażącej sprzeczności i stanowi dowód, że architektura jest sztuką, która poza talentem wymaga ogromnej pracy, jest bowiem sztuką równowagi nie nerwów.

Ostatnią z prac, wyróżnionych przez sąd konkursowy, jest praca pod godłem «Wiara» (Z. Gawlik, S. Baum i E. Litwin). Uzasadnione dążenie do jak najsilniejszego zharmonizowania architektury katedry z architekturą gmachów kurjalnych odwróciło uwagę projektantów od głównego tematu konkursowego, którym był przedewszystkiem pomysł katedry. W pracy tej, posiadającej

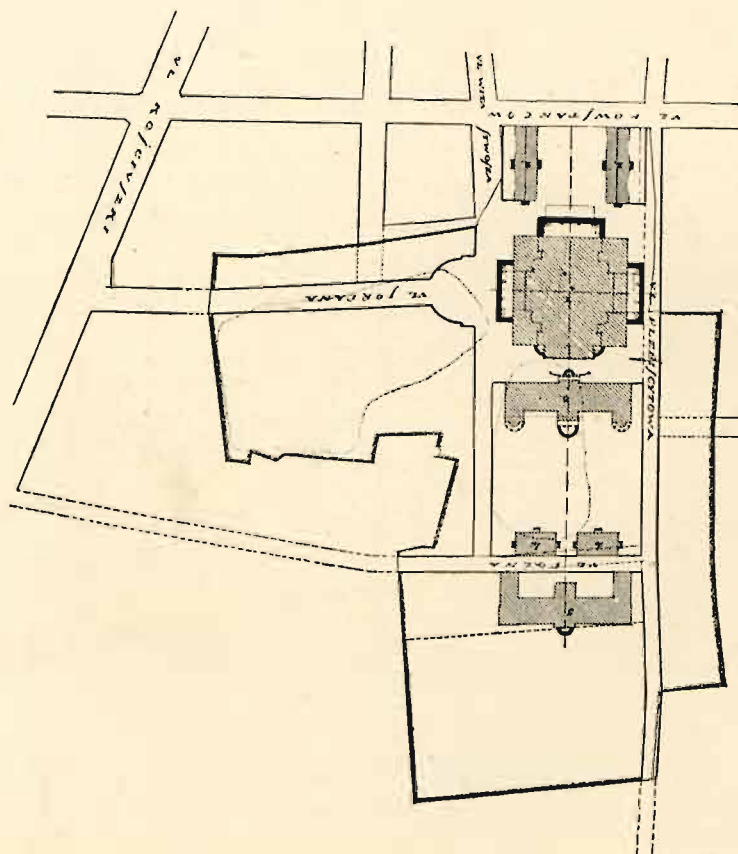
*Kazimierz Kulczyński.*



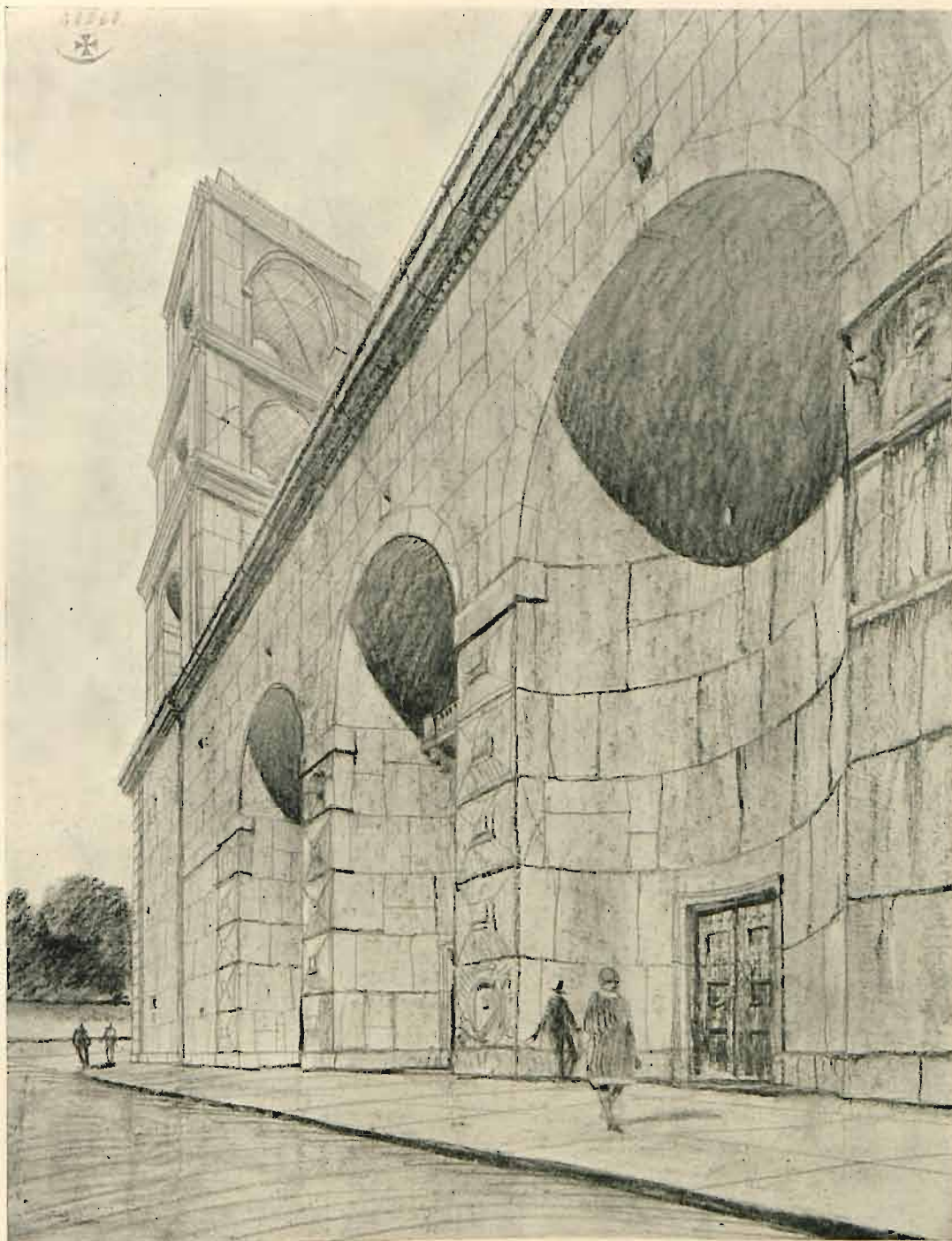
ARCH. Z. GAWLIK, S. BAUM I E. LITWIN. ZASZCZYTNA WZMIANKA.

Zamieszczając powyższy artykuł kolegi K. Kulczyńskiego, musimy w całości podzielić jego zdanie końcowe, dotyczące zbyt skromnej roli fachowych architektów w sądach konkursowych. Zbyt często stanowią oni mniejszość w składzie sądu, wysłuchiwaną z uwagą, lecz następnie przegłosowywaną przez większość, nieorientującą się w wartościach architektonicznych lub powodującą się wszelkimi możliwymi motywami, za wyjątkiem jedynie słusznych w tym wypadku. Rola sędziów-architektów redukuje się wobec tego do zredagowania protokołu sądu, w którym wolno sędziom fachowcom oddać suum cuique, co w połączeniu z wynikiem głosowania stanowi dziwny nieraz kontrast. Przypomnijmy orzeczenie sądu w konkursie na gmach Sejmu i województwa w Katowicach i wynik tegoż konkursu. Nie podlega dla nas najmniejszej wątpliwości, że nienormalność ta będzie mogła być przynajmniej w części ominięta tylko w tym wypadku, gdy architekci stanowią większość w składzie sądu i zdanie swe tak pięknie w protokołach sądu ujęte, potrafią przeprowadzić również — w głosowaniu na nagrody.

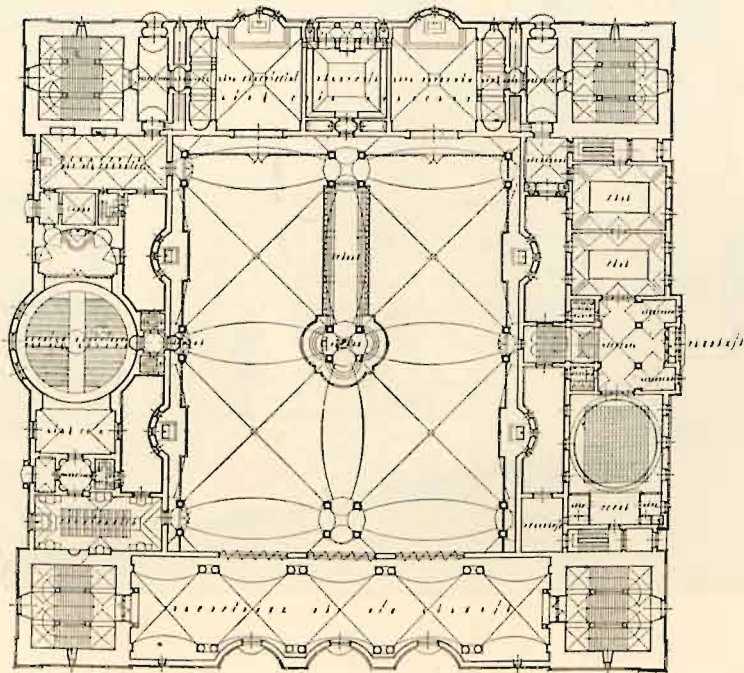
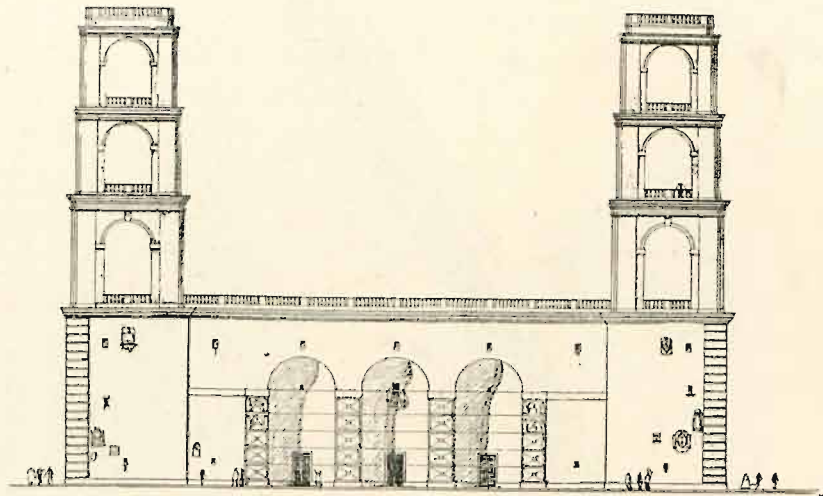
*Redakcja.*



ARCH. J. PIĄTKOWSKI. ZASZCZYTNA WZMIANKA.



ARCHITEKT DR. ADOLF SZYSZKO-BOHUSZ  
PERSPEKTYWICZNY WIDOK FRONTU KATEDRY

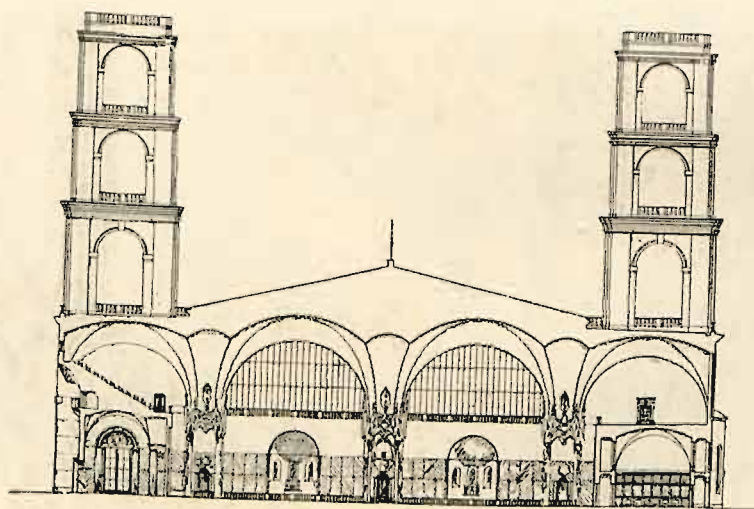
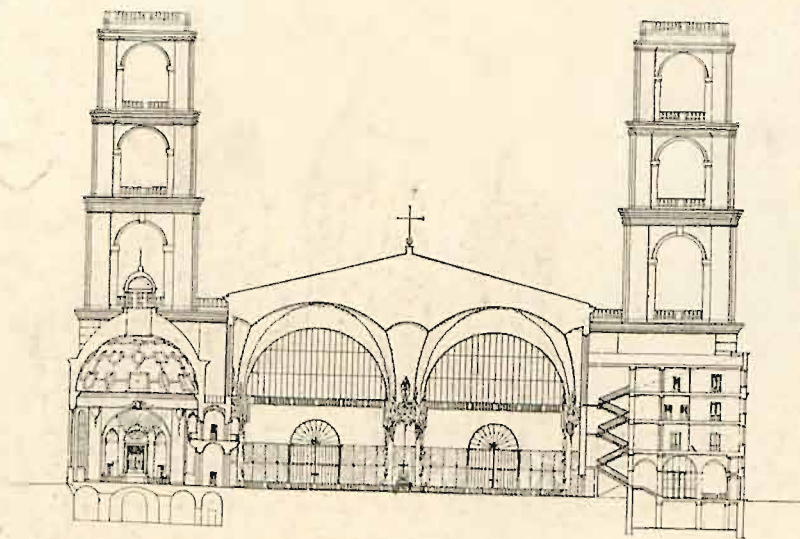


ARCHITEKT DR. ADOLFSZYSZKO-BOHUSZ  
 FASADA I PLAN KATEDRY  
 1:1000

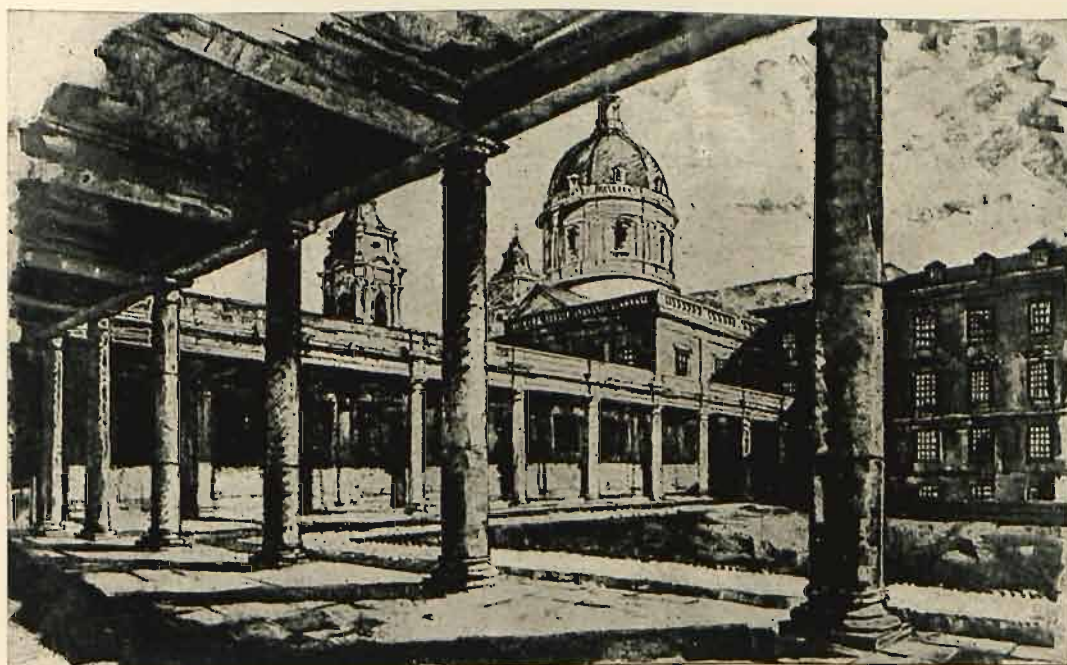


ARCHITEKT DR. ADOLF SZYSZKO-BOHUSZ  
WNETRZE KATEDRY

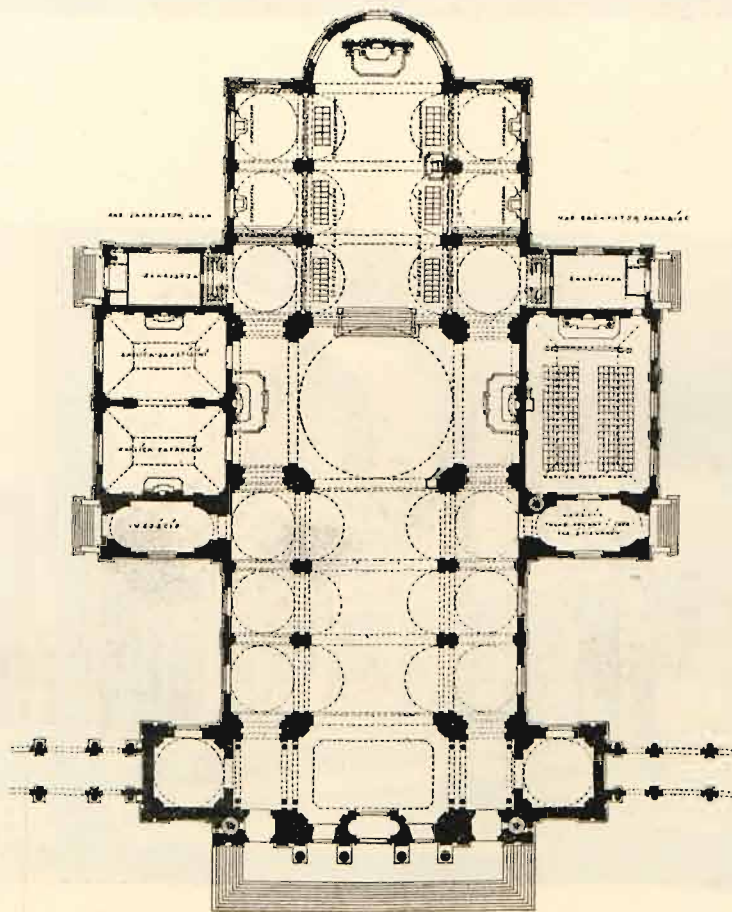
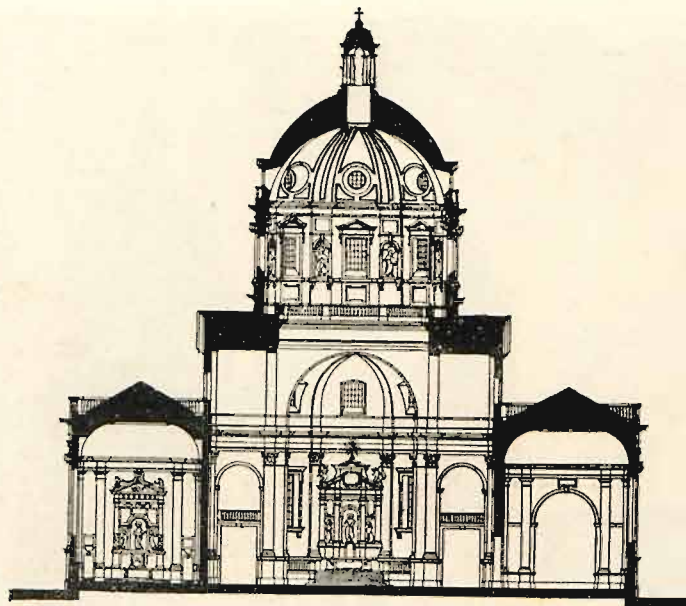




ARCHITEKT DR. ADOLF SZYSZKO-BOHUSZ  
PRZEKROJE KATEDRY. 1:1000

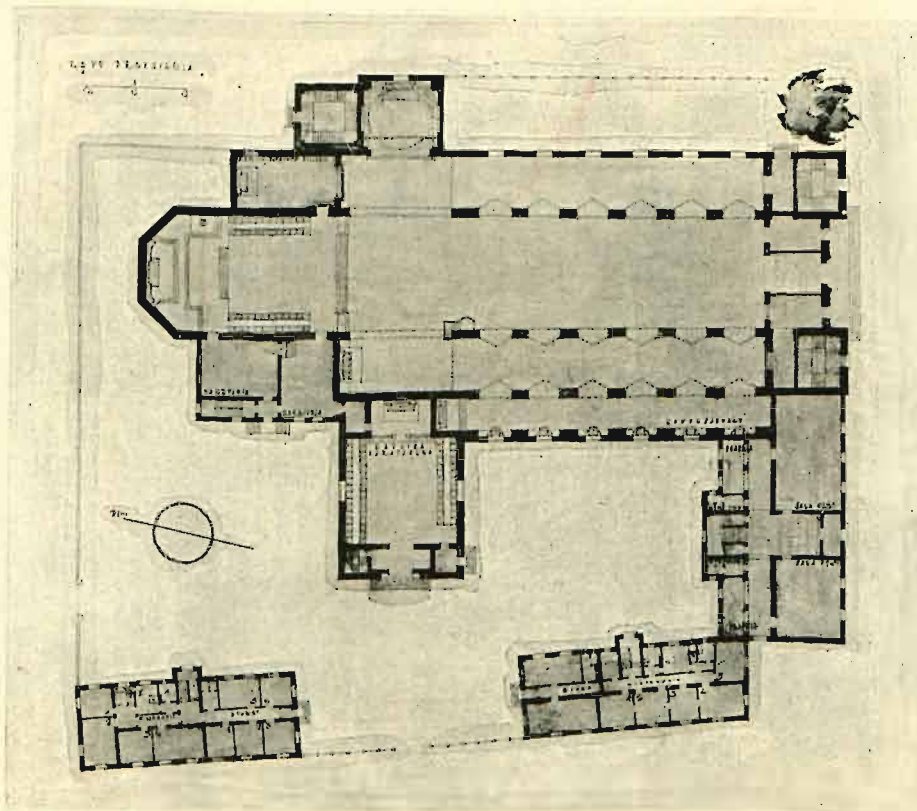
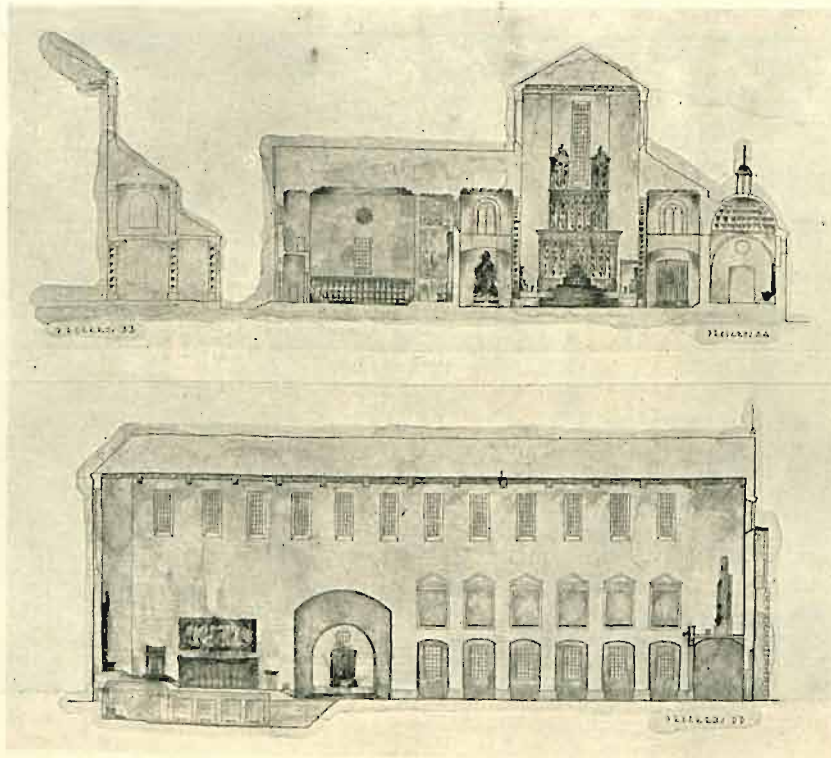


ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE W MYSŁOWICACH  
WIDOKI KATEDRY

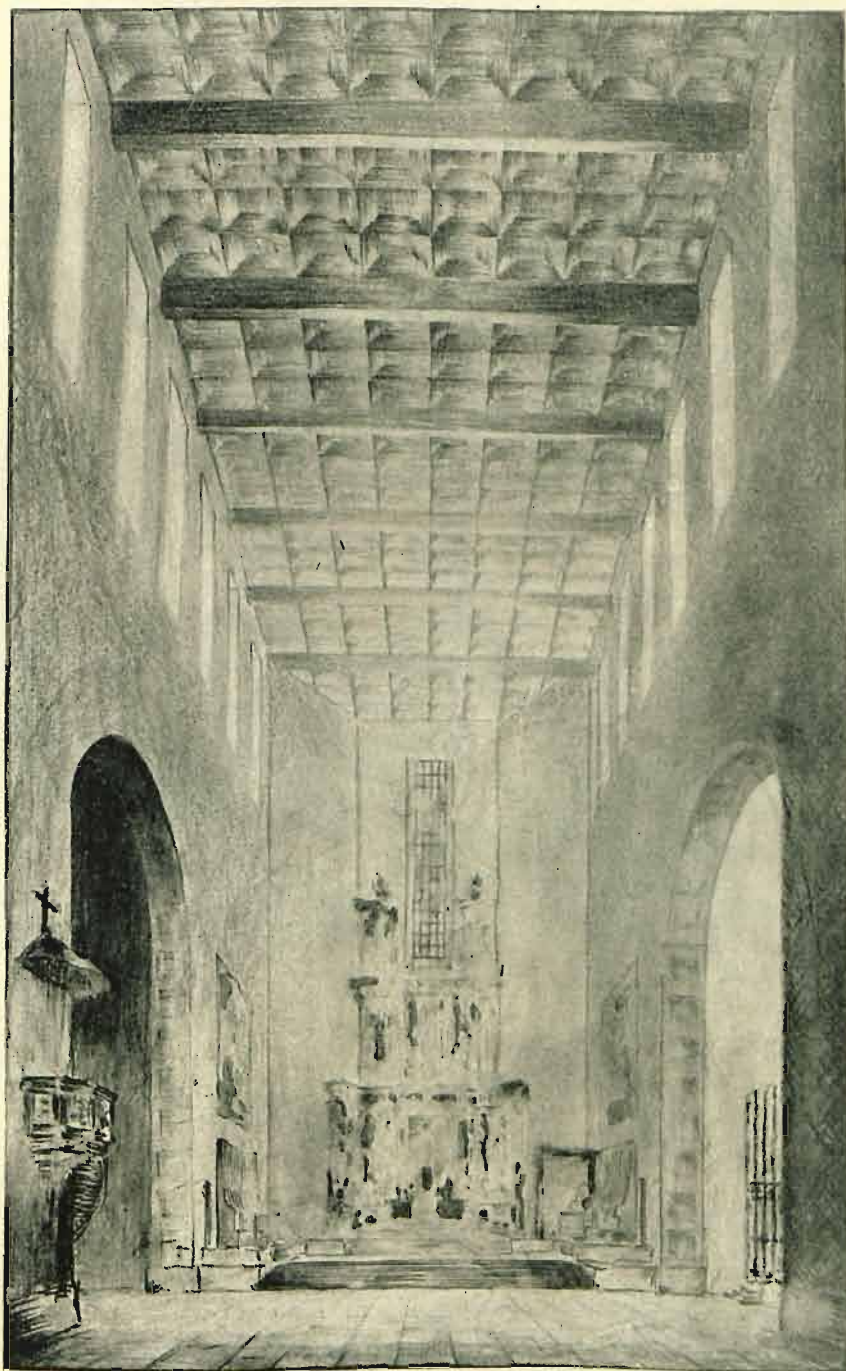


ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE W MYŚŁOWICACH  
 PRZEKRÓJ I PLAN KATEDRY 1:1000

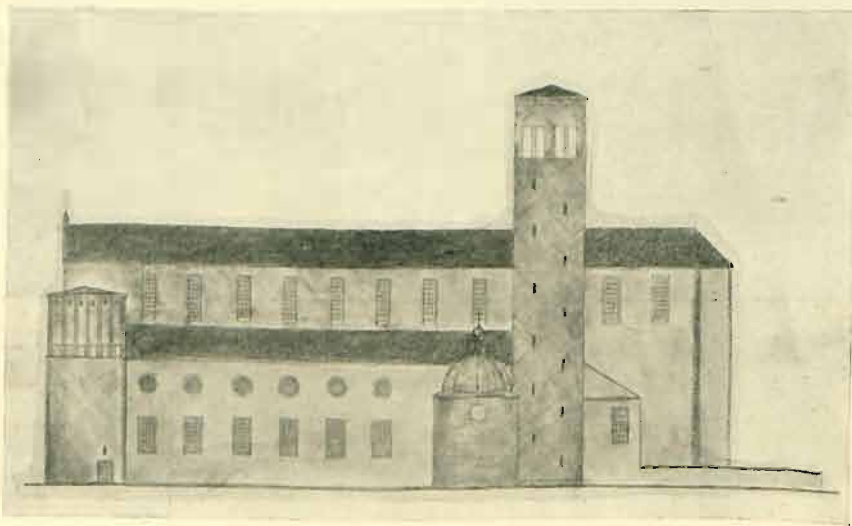
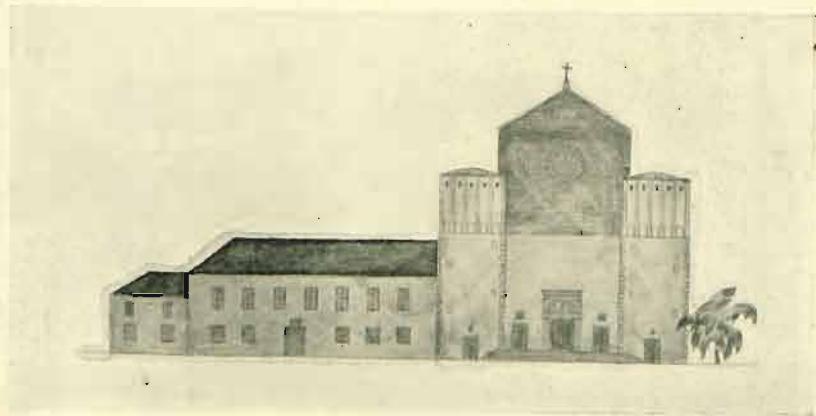
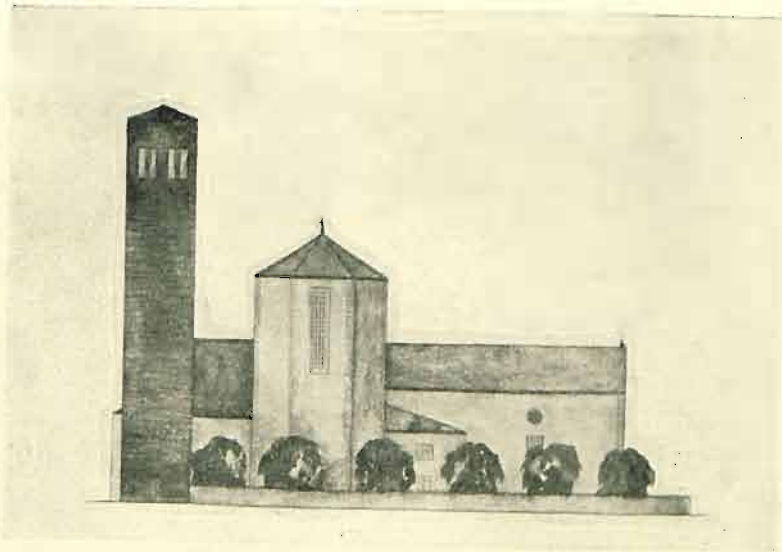




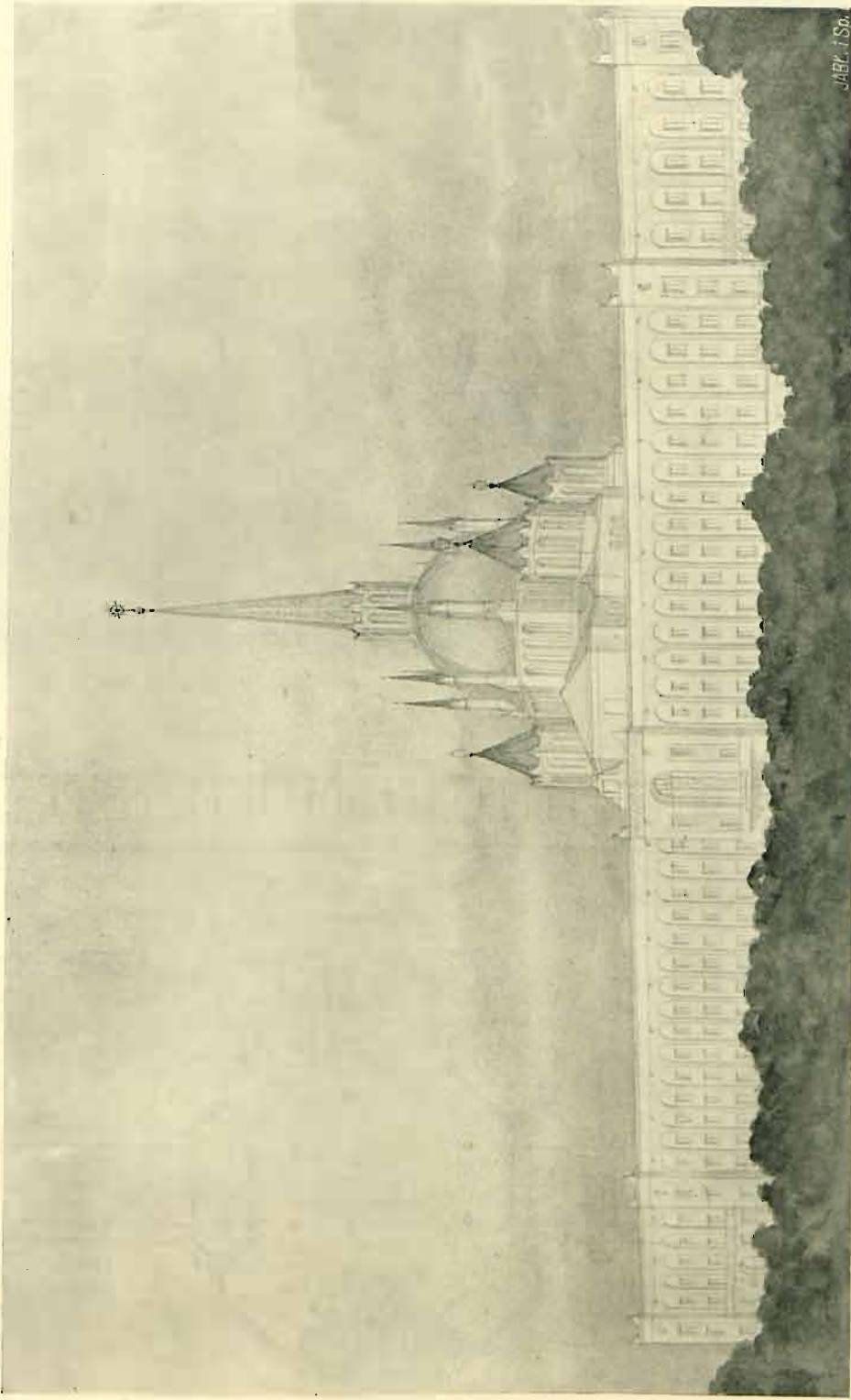
ARCHITEKT ROMUALD GUTT  
 PRZEKROJE I PLAN KATEDRY 1:1000



A R C H I T E K T   R O M U A L D   G U T T  
W N E T R Z E   K A T E D R Y



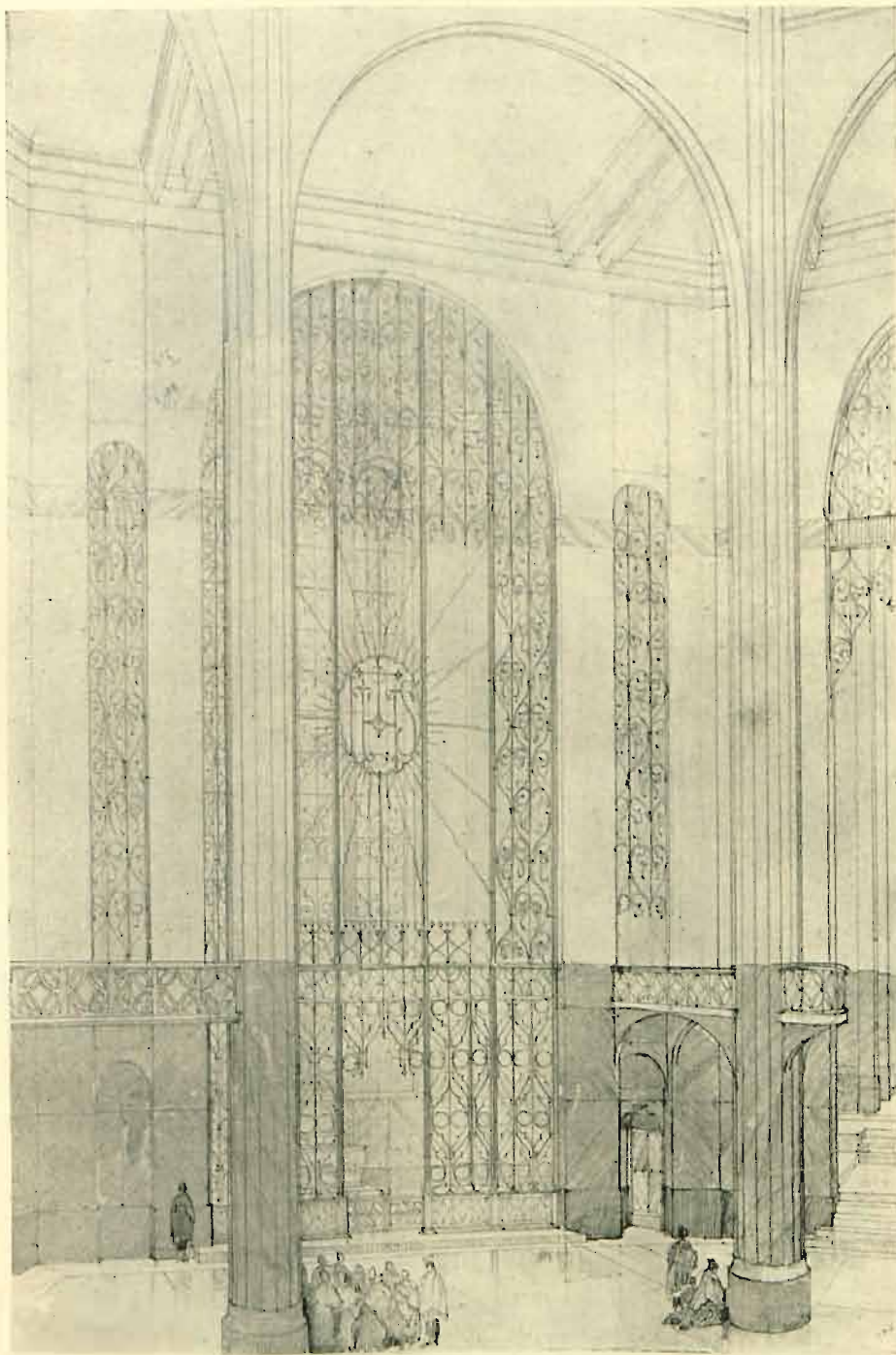
ARCHITEKT ROMUALD GUTT  
FASADY KATEDRY 1:1000



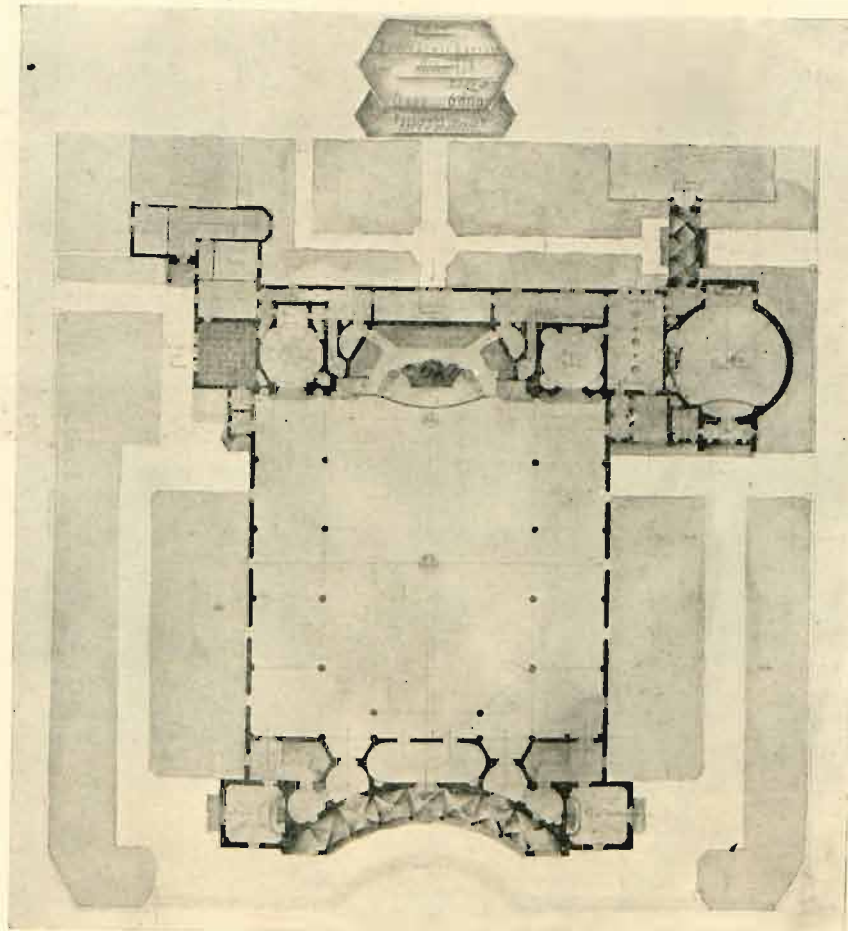
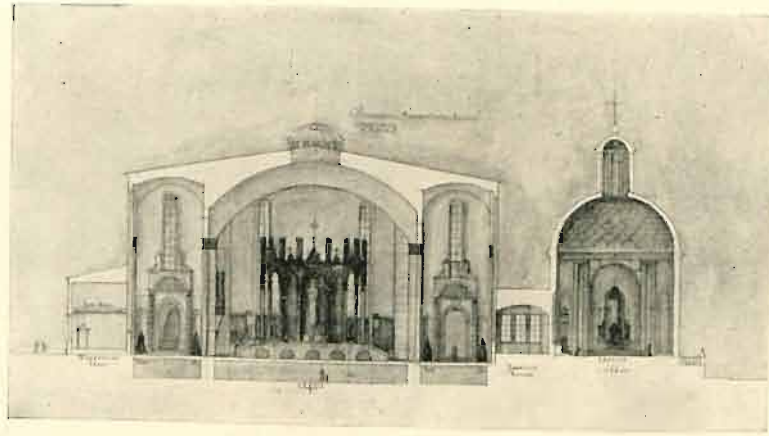
ARCHITEKT DR. OSKAR SOSNOWSKI: WIDOK SEMINARJUM I KATEDRY



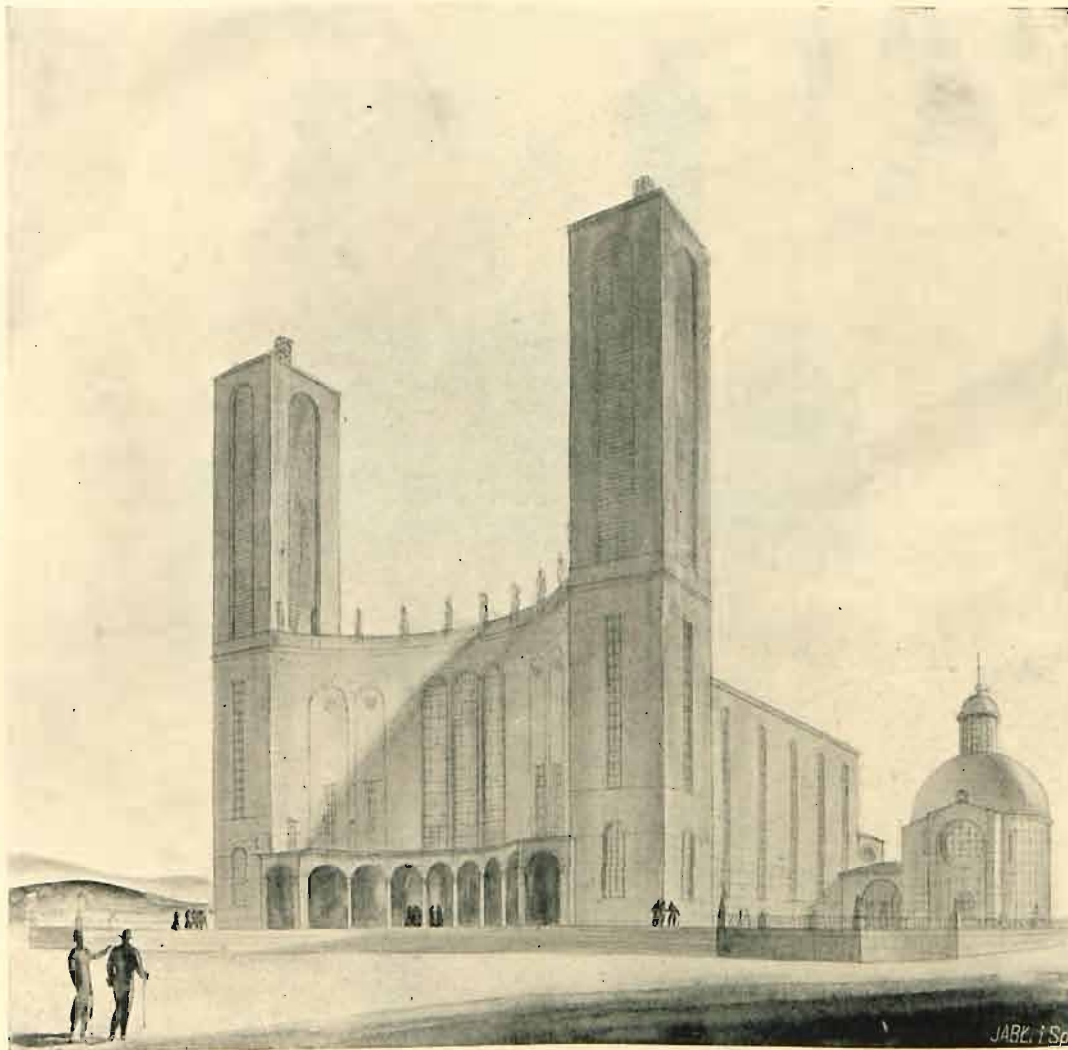




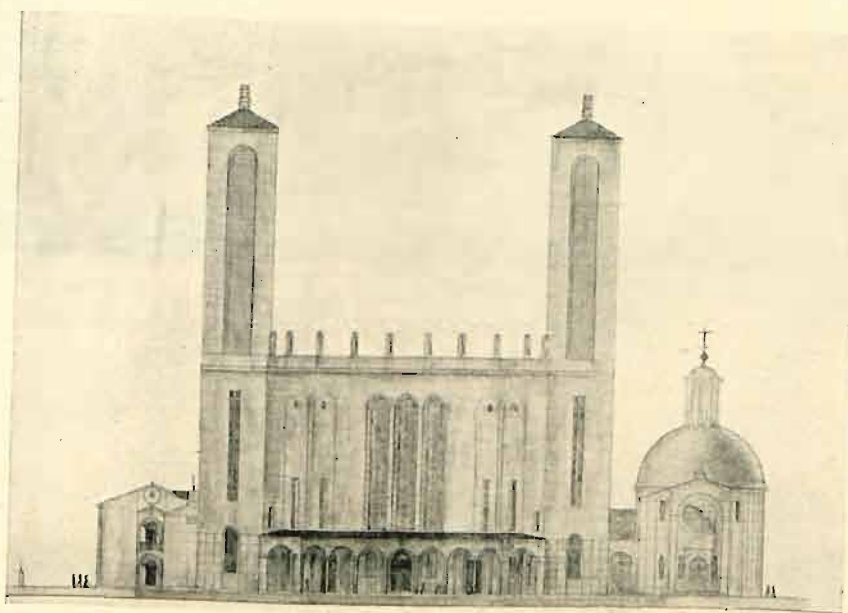
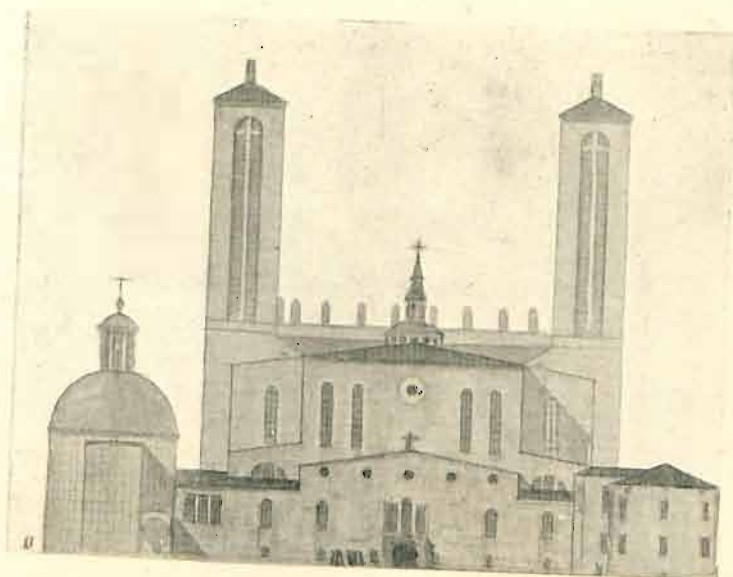
ARCHITEKT DR. OSKAR SOSNOWSKI  
FRAGMENT WNETRZA KATEDRY



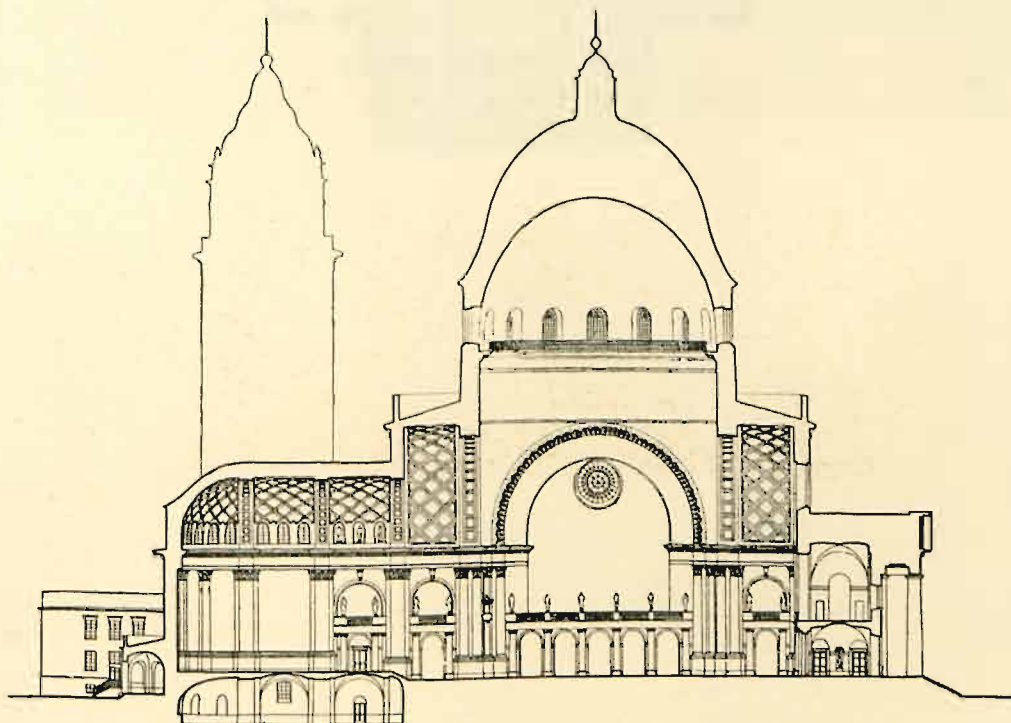
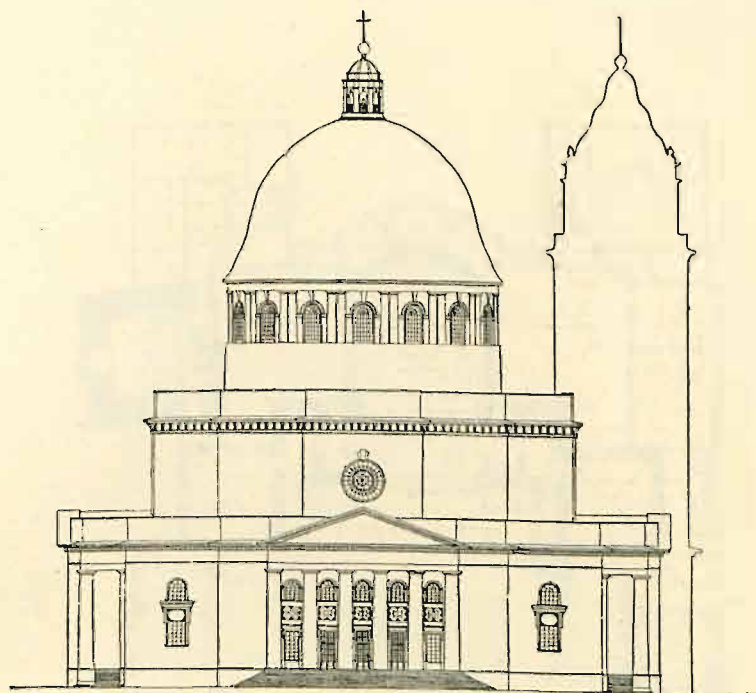
ARCHITEKT FR. KRZYWDA-POLKOWSKI  
PRZEKRÓJ I PLAN KATEDRY 1:1000



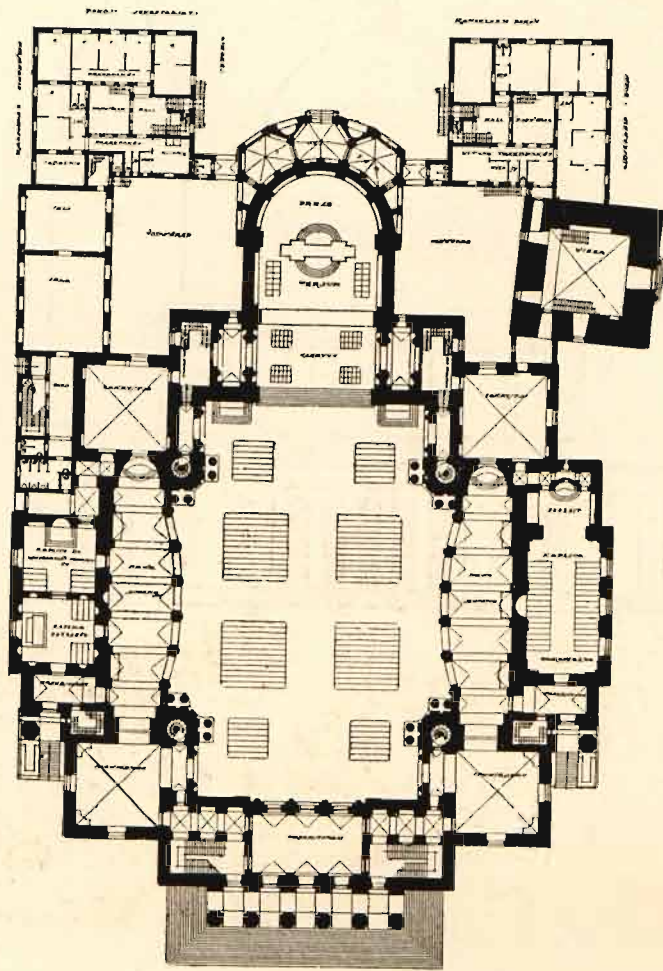
ARCHITEKT FRANCISZEK KRZYWDA-POLKOWSKI  
WIDOK PERSPEKTYWICZNY KATEDRY



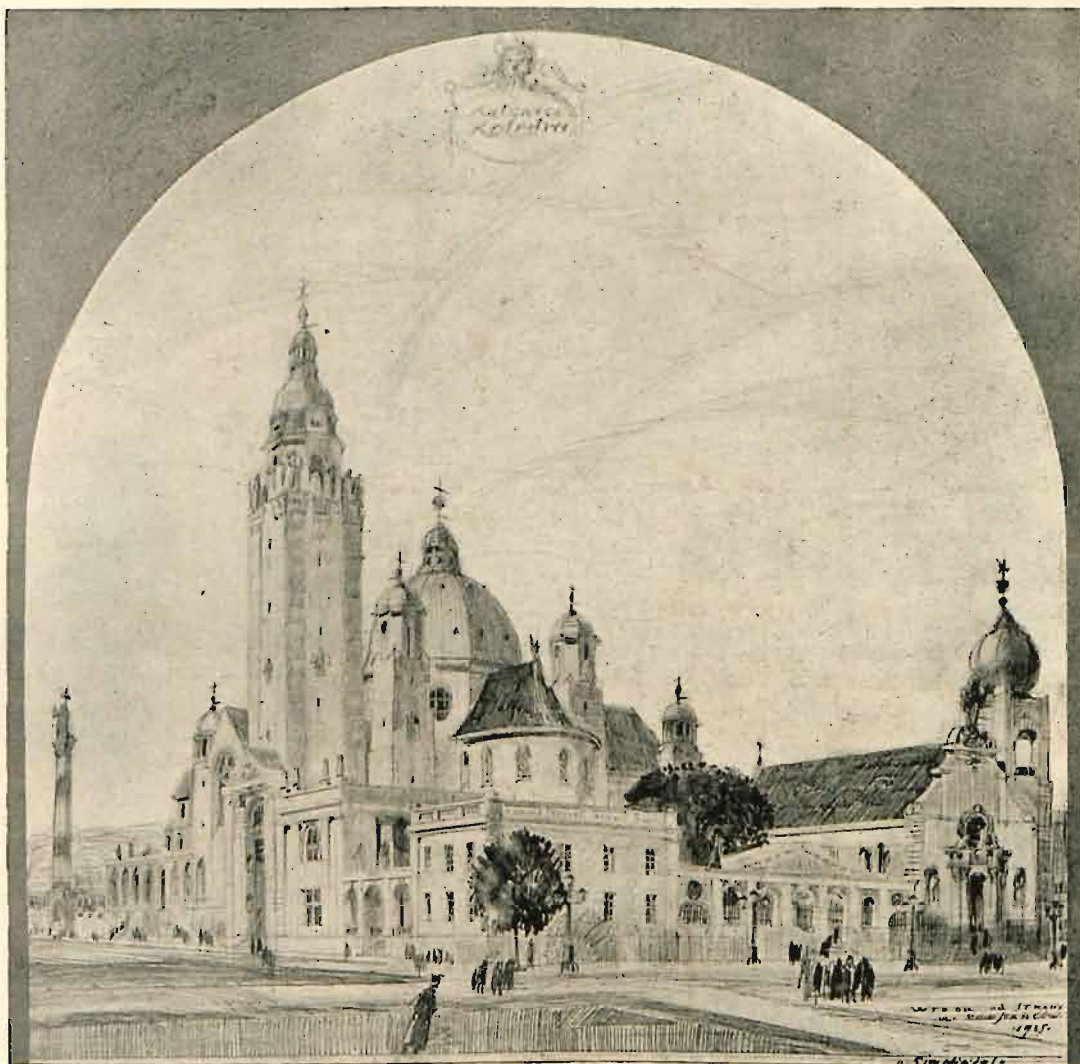
ARCHITEKT FRANCISZEK KRZYWDA-POLKOWSKI  
FASADY KATEDRY



ARCHITEKT ERWIN WIECZOREK  
FASADA I PRZEKRÓJ KATEDRY 1:1000

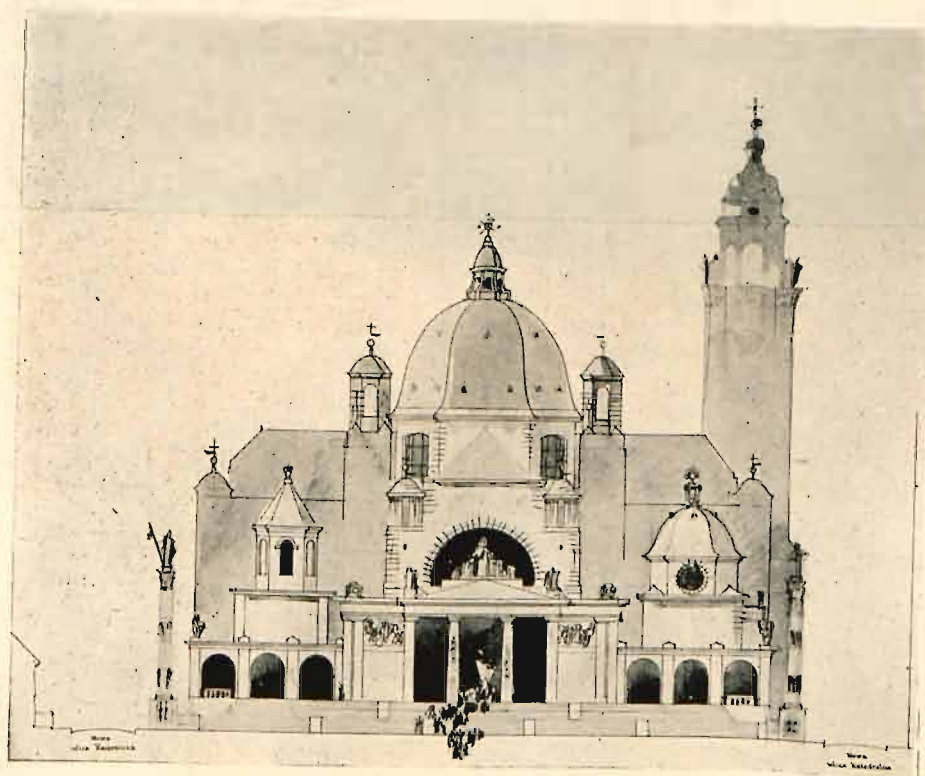
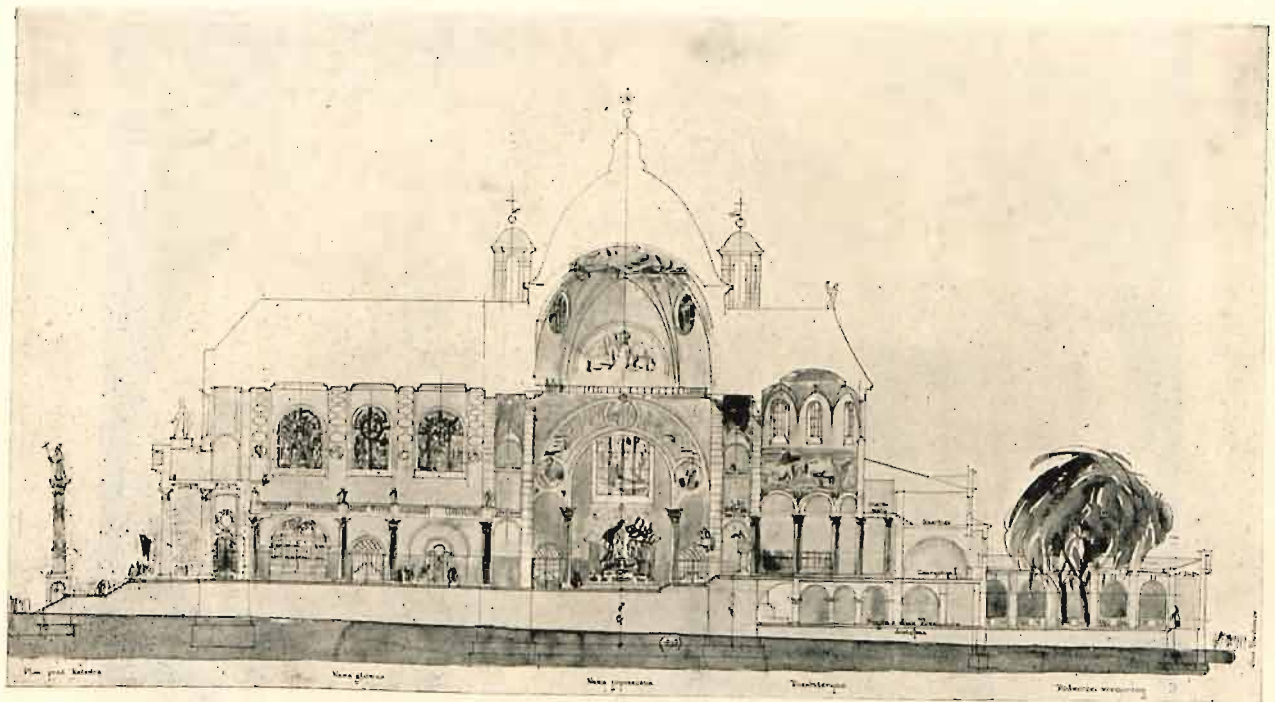


ARCHITEKT ERWIN WIECZOREK  
PLAN KATEDRY 1:1000

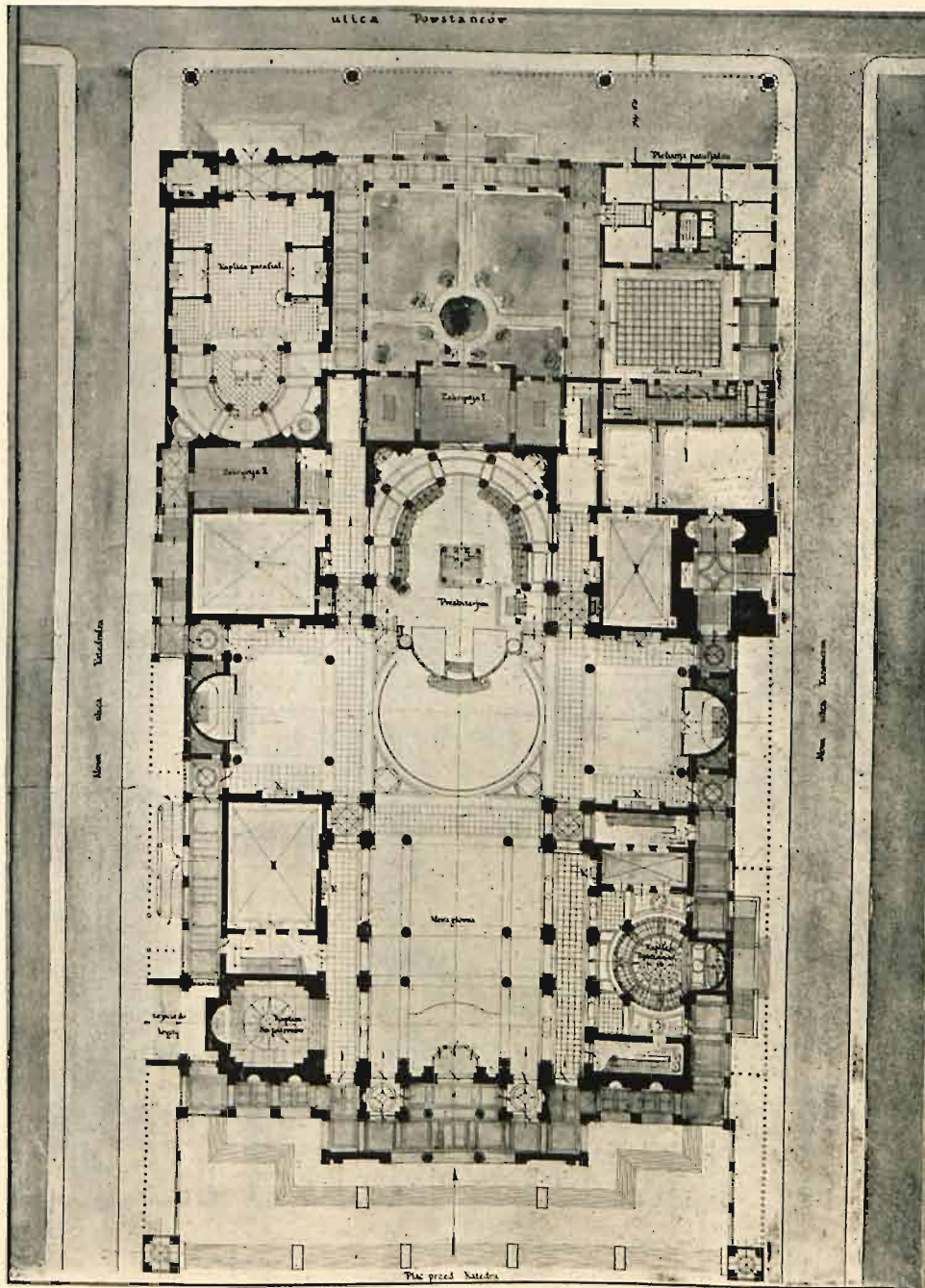


ARCHITEKT FRANCISZEK MACZYŃSKI  
WIDOK PERSPEKTYWICZNY KATEDRY OD PÓŁNOCY

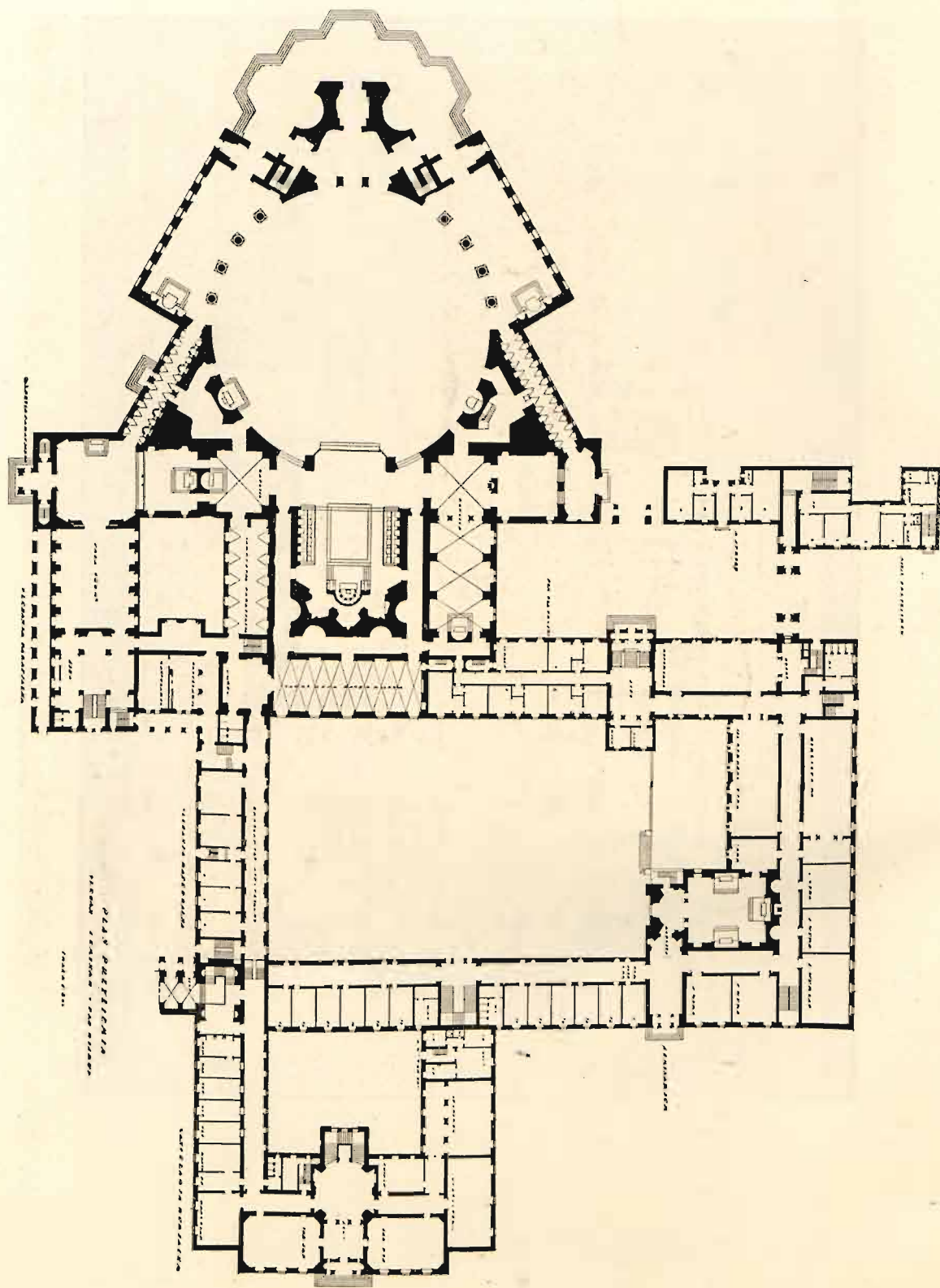




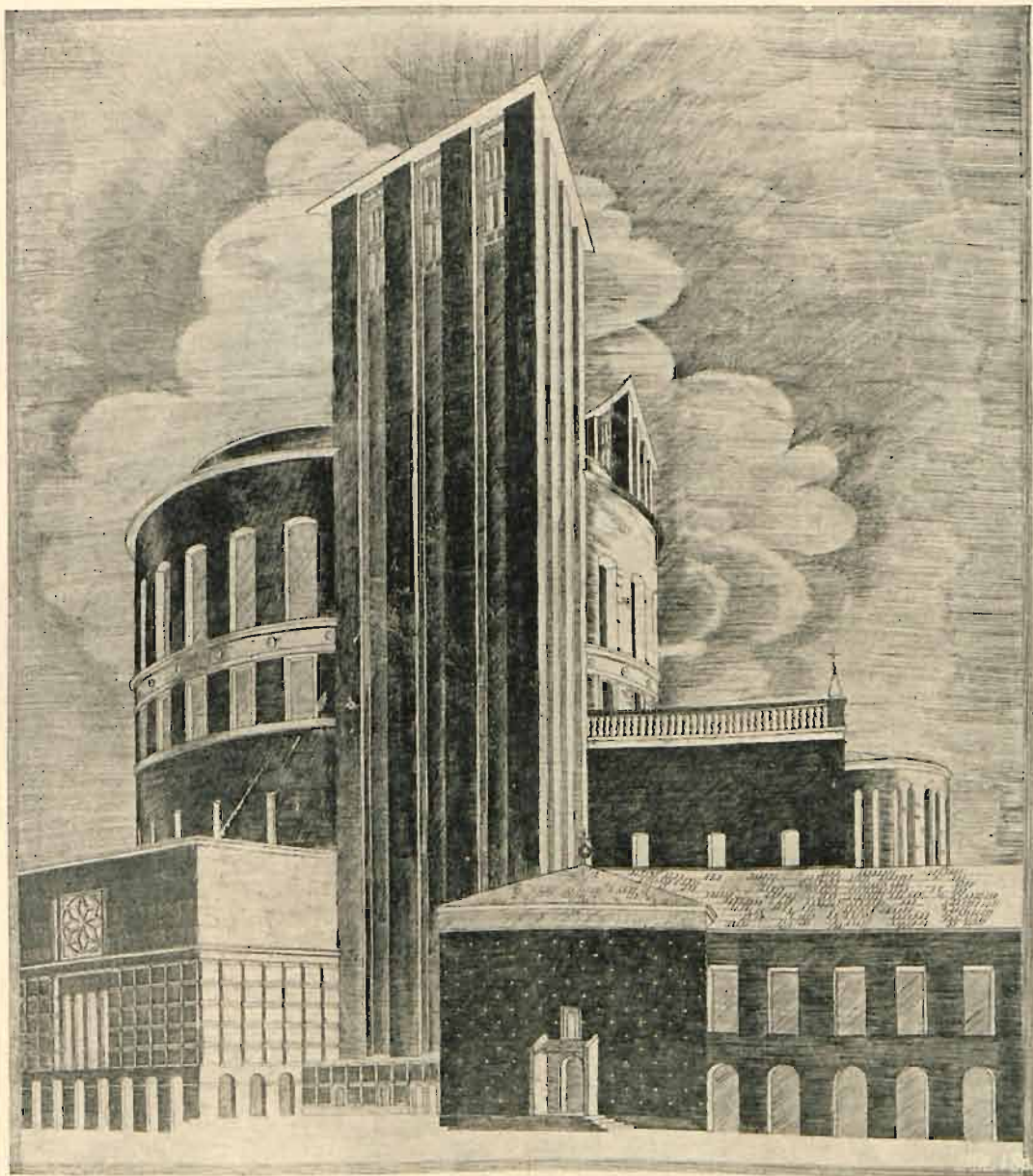
ARCHITEKT FRANCISZEK MACZYŃSKI  
 PRZEKRÓJ I FASADA KATEDRY 1:1000



ARCHITEKT FRANCISZEK MACZYŃSKI  
 PLAN KATEDRY 1:1000

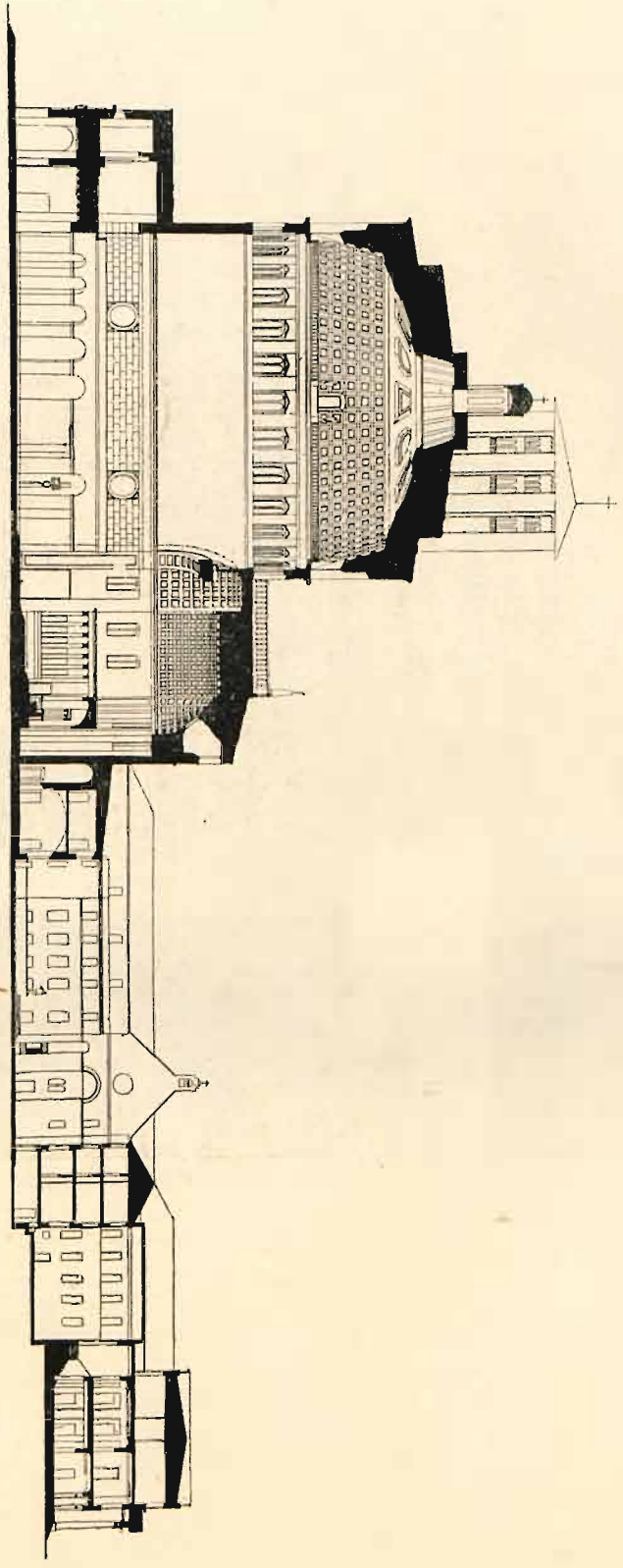


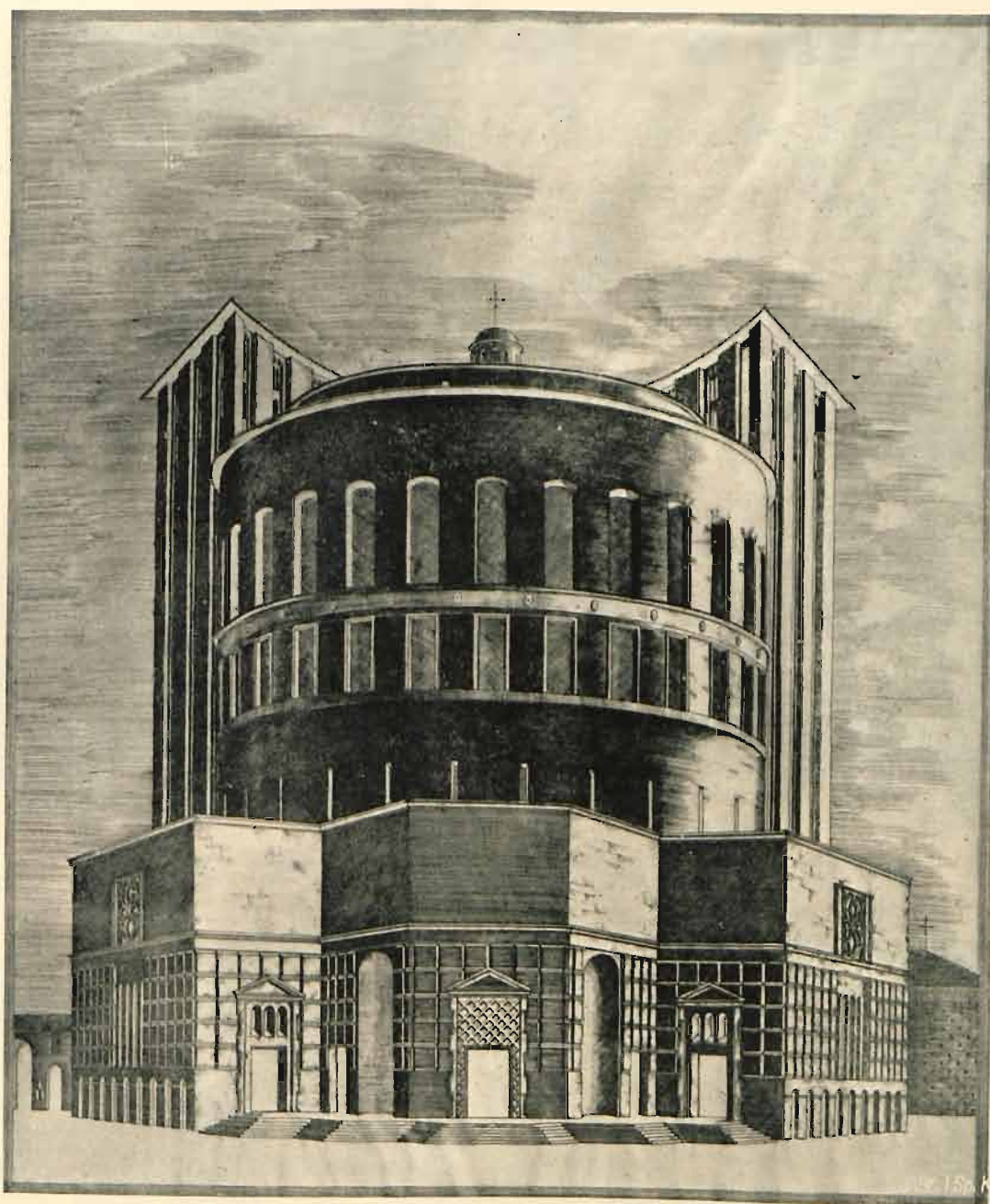
PROJEKT POD GODŁEM «TRÓJKĄT»  
PLAN KATEDRY, PALACU BISKUPIEGO I SEMINARIJUM 1:1000



PROJEKT POD GODEM TRÓJKĄT: WIDOK KATEDRY

PROJEKT POD GODDEM \*TROJKĀTĀ: PRZEKRÓJ KATEDRY 1:15000





PROJEKT POD GODEM TRÓJKĄT: WIDOK KATEDRY



ARCHITEKCI Z. GAWLIK, S. BAUM I E. LITWIN  
WIDOKI SEMINARJUM I PLEBANJI

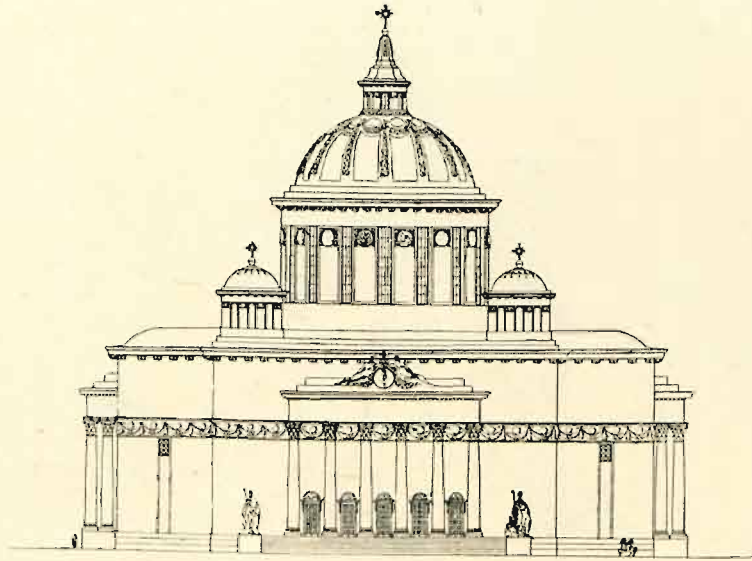


Przebieganie  
 katedry od świątyni  
 na Placu 3<sup>o</sup> Maj  
 w Warszawie

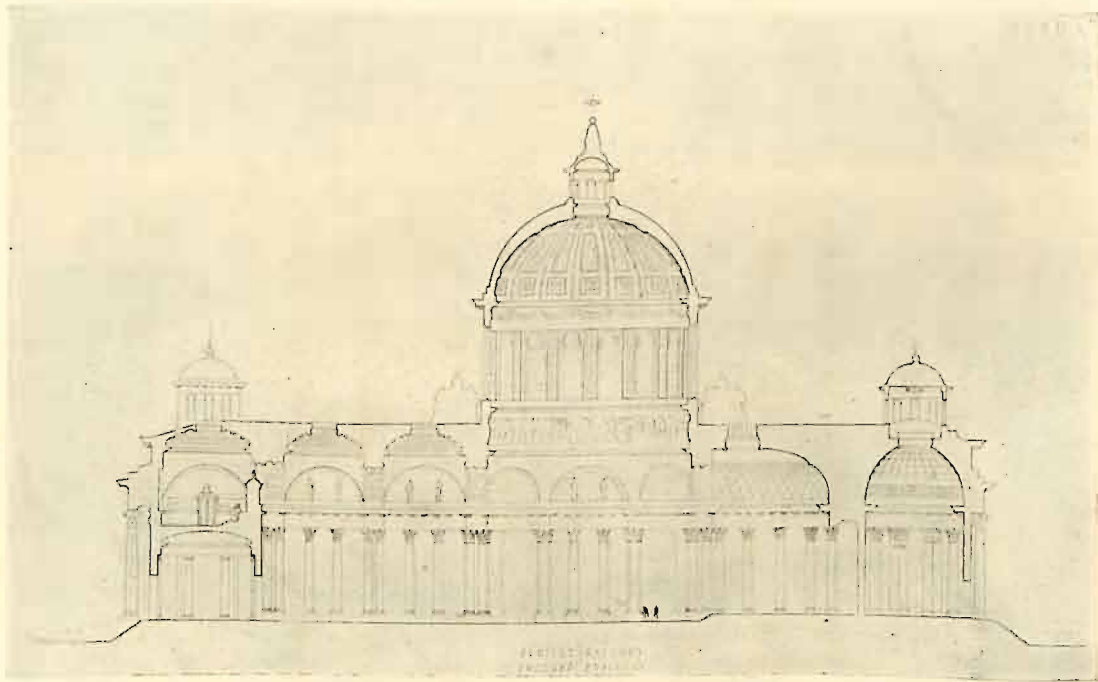


ARCHITEKCI Z. GAWLIK, S. BAUM i S. LITWIN  
 WIDOKI KATEDRY I PALACU BISKUPIEGO



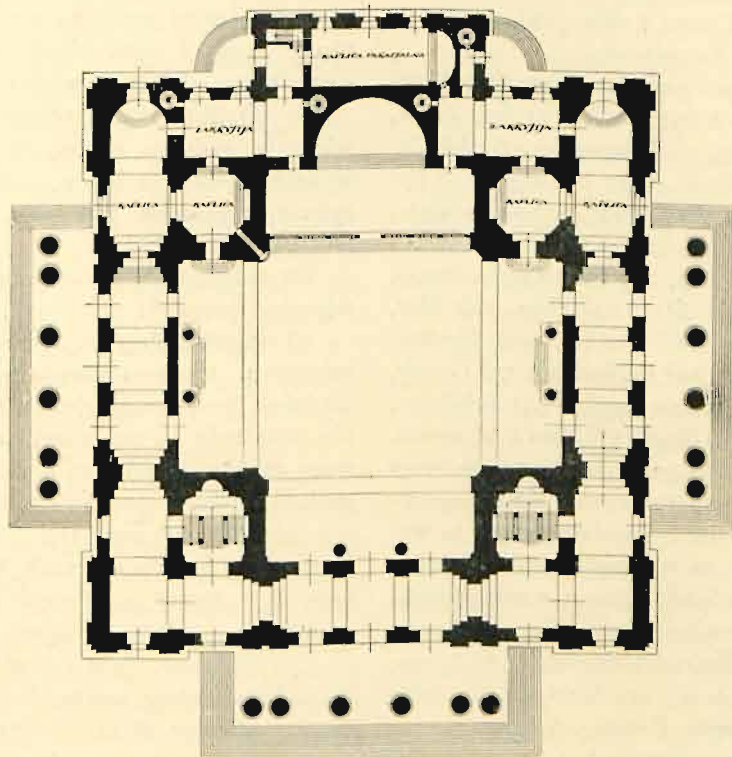
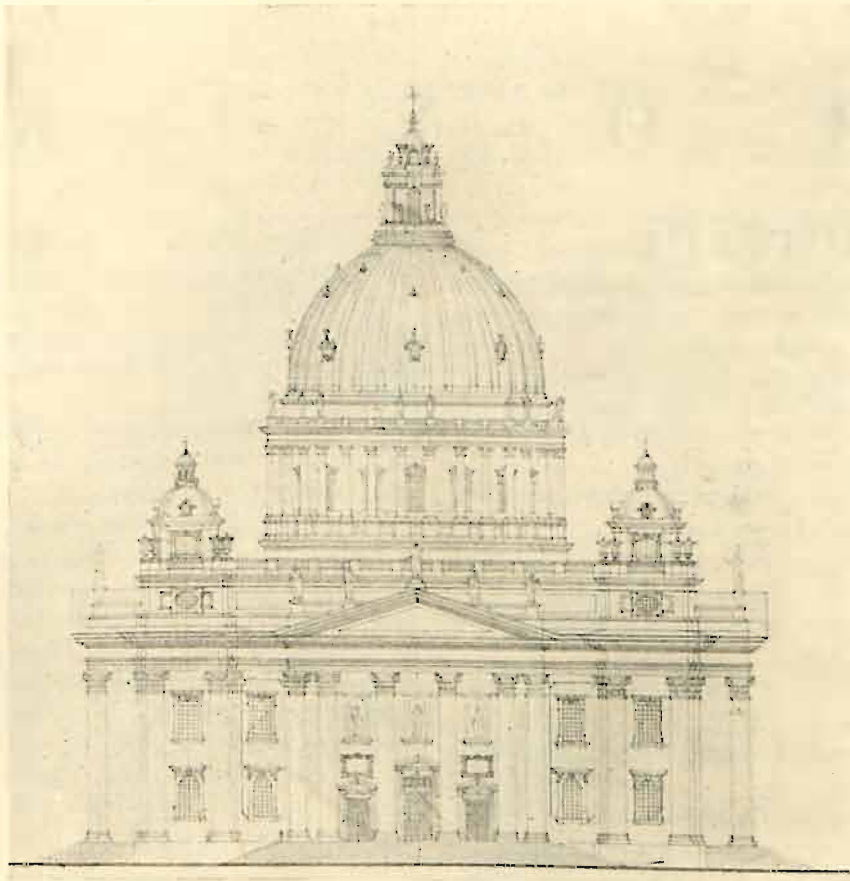


ŚWIĘTY KASYMIERZ  
FASADA WZGLĘDNIE



ŚWIĘTY KASYMIERZ  
PRZEKRÓJ

ARCHITEKCI Z. GAWLIK, S. BAUM I E. LITWIN  
FASADA I PRZEKRÓJ KATEDRY 1:1000



ARCHITEKT J. PIĄTKOWSKI  
FASADA I PLAN KATEDRY (JEDNA Z ALTERNATYW) 1:10000

# K R O N I K A.

## PROTOKÓŁ

z posiedzenia Sądu konkursowego na budowę katedry i gmachów kurjalnych w Katowicach, odbytego dnia 19. IV. 1925.

### SKŁAD SĄDU:

- 1) Profesor Karol Jankowski, delegat wydziału architektury Politechniki w Warszawie.
- 2) Profesor Witold Minkiewicz, delegat wydziału architektury Politechniki we Lwowie.
- 3) Profesor Józef Gałęzowski, delegat wydziału architektury Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.
- 4) Inżynier Chudoba, przedstawiciel Województwa w Katowicach.
- 5) Ks. Profesor Tadeusz Kruszyński z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
- 6) Architekt Zimmermann, delegat Magistratu w Katowicach.
- 7) Architekt Franciszek Rozkoszny, delegat Związku Samod. Polskich Budowniczych w Katowicach.
- 8) Wikarjusz Generalny, Ks. Dr Teofil Bromboszcz, delegat Administracji Apostolskiej w Katowicach.
- 9) Konsultor Ks. Dr Teodor Kubina, delegat Administracji Apostolskiej w Katowicach.

Przyjęto 37 nadesłanych prac, opatrzonych godłami następującymi: 1) Biały Krzyż (znak), 2) Św. Jacek, 3) Mitra, 4) Adres Anton, 5) Bogarodzica, 6) Ad Majorem Dei Gloriam, 7) Oset, 8) In hoc signo, 9) Barocco, 10) Krzyż nad księżycem (znak), 11) Anno Santo, 12) Wiara, 13) Quies, 14) Żelbet, 15) O. A. M. D. G., 16) Pogoń, 17) Jota, 18) Bor, 19) Trzy Krzyże (znak), 20) Amen, 21) Iwo, 22) Star, 23) Czas, 24) Mor, 25) Odzyskanej dzielnicy, 26) Trójkąt, 27) Markus, 28) D. P., 29) Simplicitas, 30) Baldachim, 31) Granit, 32) Katedra, 33) Krzyż w kole (znak), 34) Jubileusz, 35) Simplex servus dei, 36) Śląsk, 37) Poza konkursem.

Po zbadaniu wszystkich prac postanowiono przez głosowanie wyłączyć od współubiegania się o nagrody następujące prace, które nie odpowiadają bądź to warunkom konkursu, bądź to wykazują poważne błędy lub zbyt małą wartość architektoniczną, a mianowicie: 1) Żelbet, 2) Bor, 3) Simplex servus dei, 4) Barocco, 5) Jota, 6) Czas, 7) Odzyskanej dzielnicy, 8) Amen, 9) Quies, 10) Krzyż w kole, 11) Markus, 12) Jubileusz, 13) Poza konkursem. Razem 13 prac.

Po dalszym zbadaniu pozostałych 24 prac i szczegółowej dyskusji przez głosowanie usunięto następujące prace:

1) «Mor». Katedra zbyt mała, rzuty domów słabe, całość rozwiązania projektu niedojrzała.

2) «Baldachim». Plan sytuacyjny niedobry, rzut katedry przeciętny, rzuty gmachów wadliwe, architektura zewnętrzna nie przedstawia szczególnych walorów artystycznych.

3) «Św. Jacek». Sytuacja nierozwiązana i bez głębszej myśli architektonicznej, architektura bez zalet, rzut katedry nie przejrzysty.

4) «In hoc signo». Plan sytuacyjny wykazuje braki w kompozycji całości, katedra za mała, rzut katedry nie zbyt szczęśliwy, rzuty gmachów lepsze, architektura poprawna lecz nieharmonijna.

5) «O. A. M. D. G.». Plan sytuacyjny niekorzystny, rzut katedry nieprzejrzysty, główny ołtarz mało widoczny, rzuty budynków z okrągłymi podwórzami niecelowe. Fasady nie posiadają walorów artystycznych.

6) «Biały Krzyż» (znak). Plan sytuacyjny okazuje wadliwe założenia głównych osi, kopuła wadliwie zaprojektowana, architektura niejednolita i nieodpowiednia.

7) «Star». Plan sytuacyjny bez systemu, brak ogrodów programem przepisanych, architektura przy dążeniu do nowych form nieodpowiadająca charakterowi kościelnemu. Wnętrze wadliwie ujęte.

8) «D. P.». Plan sytuacyjny nie przedstawia rozwiązania godnego uwagi, rzuty katedry i gmachów wykazują poważne błędy konstrukcyjne, ciemne korytarze w gmachu biskupim, architektura poprawna lecz przeciętna.

Po dalszym zbadaniu prac wyłączono jeszcze następujące projekty:

9) «Śląsk». Przy poprawnej sytuacji położenie seminarjum nie zbyt korzystne, komunikacja uliczna niedobra, rzut seminarjum zbyt wydłużony, za wielkie oddalenia od schodów, w katedrze zbyt wielkie masy murów, kopuła za ciężka, na ogół architektura posiada pewne cechy monumentalności.

10) «Ad majorem Dei Gloriam». Sytuacja przeciętna, rzut katedry wykazuje brak bezpośredniego połączenia zakrystji z presbyterjum, inne gmachy są poprawne, architektura katedry nieodpowiednia.

11) «Pogoń». Sytuacja nie jest rozwiązana architektonicznie, linje komunikacyjne są przerwane, rzut katedry okazuje braki. Konstrukcja kopuły wadliwa, rzuty gmachów nie są dobrze przemyślane. Brak monumentalności w architekturze katedry i harmonji z resztą budynków.

12) «Bogarodzica». Usytuowanie gmachów niewłaściwe, rzut katedry nieprzejrzysty, katedra za mała, rzuty gmachów wykazują błędy, architektura posiada pewne cechy malownicze kosztem monumentalności.

Pozostało 12 prac, które sąd uznał za godne do współubiegania się o przyznanie nagrody.

1) «Trójkąt». Sytuacja jest oryginalnie rozwiązana, pod względem komunikacji i rozłożenia ogrodów wadliwa, rzut katedry i gmachów jest pomysłowy i dobrze skomponowany, architektura katedry nie wyraża na zewnątrz przeznaczenia budowy, posiada atoli pewne cechy monumentalności i jest ciekawą próbą nowych form architektury, przez co jednak zatart się charakter kościoła.

2) «Trzy krzyże» (znak). Plan sytuacyjny niezły, rzut katedry jest przejrzysty i konstrukcyjny, rzut pałacu biskupiego wykazuje pewne braki, architektura jest szlachetna, bardzo spokojna, miejscami za surowa i prymitywna.

3) «Simplicitas». Rozlokowanie budynków jest dobre, rzut katedry racjonalnie rozłożony, lecz rozstrzelony. Plac przed katedrą pomysłowo założony, rzuty reszty gmachów wykazuje niektóre błędy. Architektura zbyt przeladowana i niespokojna.

4) «Mitra». Katedra za blisko ulicy, pałac biskupi niekorzystnie położony, rzut katedry wykazuje dysproporcję głównej nawy do bocznych kaplic. Seminarjum ma korytarze za ciemne. Mieszkanie Wikarjusza Generalnego projektowane niezgodnie z programem. Architektura posiada pewne cechy monumentalności i zasługuje na wyróżnienie aczkolwiek wewnętrzna jest sucha i posiada charakter konstrukcji żelaznej. Praca wykazuje kulturę artystyczną.

5) «Adres Anton». Sytuacja katedry i gmachów dobra, rzuty i elewacje są bez charakteru. Autor okazuje dobre opanowanie stylów renesansu i baroku.

6) «Granit». Przy założeniu osiowem dziedzińca brak równowagi w masach, katedra trochę mała, rzut pałacu nie posiada charakteru wybitniejszego i nie odpowiada zadaniu swemu, rzut seminarjum nie posiada zalety, rozłożenie mieszkań nie zbyt szczęśliwe, architektura wyróżnia się.

7) «Katedra». Plan sytuacyjny dobry, rzut katedry słabszy, wewnątrz katedry cierpi na brak oświetlenia, pałac biskupi nie zbyt szczęśliwie rozwiązany, bo brak mu połączenia należytego pomiędzy pomieszkaniem. Rzut seminarjum nieracjonalny pod względem higienicznym, choć nie bez zalet. Architektura poprawna.

8) «Anno Santo». Plan sytuacyjny dobry, rzut katedry także, rzuty gmachów poprawne, architektura w szlachetnych formach i w proporcjach należytych, całość ze smakiem, choć bez szczególnej twórczości wykonana.

9) «Wiara». Plan sytuacyjny dobry, plan katedry

w kopule jest konstrukcyjnie wadliwy, resztą są rzuty dobre, architektura jest efektowna.

10) «Oset». Gmachy są z wyjątkiem seminarjum dobrze rozłożone, rzut katedry przejrzysty, rzuty innych gmachów przeciętne, architektura przeciętna.

11) «Krzyż nad księżycem» (znak). Plan sytuacyjny dobry, rzut katedry jest interesującym rozwiązaniem pod względem układu pomieszczeń pobocznych w jednej łączności z katedrą, myśl rozwiązania wnętrza kościelnego jest oryginalna, zatracą jednakże pojęcie świątyni katolickiej, architektura monumentalna, nie akcentująca taksamo jak wewnętrzna charakteru kościoła.

12) «Iwo». Plan sytuacyjny przemyślany, przy seminarjum brak większego ogrodu, rzut katedry przejrzysty, rzuty innych gmachów mają niektóre braki, np. korytarze są ciemne, architektura posiada pewne cechy oryginalności.

Wobec tego, że żaden z powyższych projektów nie posiada warunków do pierwszej nagrody, postanowiono w miejsce pierwszej i drugiej nagrody udzielić trzech równorzędnych drugich nagród po 3000 zł., skoro Administracja Apostolska zaoferowała dodatkowo 1000 zł. na ten cel.

W tajnem głosowaniu na nagrody otrzymały większość do drugiej nagrody godła: Anno Santo. Krzyż nad księżycem (znak) i Trzy Krzyże (znak), na trzecią nagrodę: Iwo, Mitra.

na czwartą nagrodę: Oset, Simplicitas.

Oprócz tego sąd uznał za wskazane wyróżnić szaczną wzmianką projekty «Trójkąt», «Wiara», «Adres Anton».

Po otwarciu kopert okazali się autorami godła «Anno Santo»: Zjednoczone Przedsiębiorstwo Budowlane w Mysłowicach.

«Krzyż nad księżycem» (znak): Profesor Dr. Szyzko-Bohusz architekt, w Krakowie.

«Trzy Krzyże» (znak): Romuald Gutt, architekt w Warszawie.

«Iwo»: Dr. Oskar Sosnowski, arch. w Warszawie.

«Mitra»: Franciszek Krzywda-Polkowski, Kraków.

«Oset»: Erwin Wiczorek, architekt we Lwowie.

«Simplicitas»: Franciszek Mączyński, architekt w Krakowie.

Głód mieszkaniowy, bezrobocie i związany z temi sprawami zastój w produkcji, to wszystko tematy, które rozwinęły na łamach prasy szeroką dyskusję, omawiającą szczegółowo sposoby sanacji tak niezmiernie żywotnej kwestji budowlanej.

W zrozumieniu, że sanację tę ma się rozpocząć przy pomocy Skarbu Państwa, Rząd po poczynieniu odnośnych studjów wystąpił z inicjatywą, uchwalając dnia 3 kwietnia b. r. ustawę o rozbudowie miast.

Jakkolwiek wspomniana ustawa została omówiona szeregami komentarzy w dziennikach, uważam za celowe w tem miejscu podać w ogólnych zarysach ważniejsze artykuły tejże, oraz uwagi na podstawie głosów prasy, które zainteresują sfery bezpośrednio zajęte sprawami budowlanymi.

Art. 1. Gminy miejskie, w których ruch budowlany jest w zastoju i w których istnieje brak mieszkań, obowiązane są podjąć akcję w celu poprawy tych stosunków.

Art. 2. Przeprowadzenie powyższej powierza Rada miejska Magistratowi, zaś w większych miastach Komitetom rozbudowy miasta.

Art. 3. Określa skład Komitetów rozbudowy.

Art. 4. Określa zadania Magistratu, względnie Komitetu rozbudowy, a mianowicie: budzenie inicjatywy prywatnej oraz prowadzenie samodzielnej akcji budowlanej.

Art. 5. Przewiduje wywłaszczenia na cele rozbudowy.

Art. 6. Określa przedmioty wywłaszczeń, a więc: niezabudowane grunta budowlane, budynki niedokończone i budynki zagrożone ewentualną katastrofą budowlaną.

Art. 12. Omawia środki dla osiągnięcia celów ustawy, a więc udzielanie kredytów na okres najwyżej półtora roku do wysokości 80% kosztów budowy łącznie z wartością placu, z Państwowego funduszu gospodarczego, osiągniętego z pożyczki dolarowej. Jako dalsze źródła dochodu, wymieniono: kwoty, uzyskane ze sprzedaży listów zastawnych i obligacyjnych na udzielanie długoterminowych kredytów amortyzacyjnych do lat 30 i wreszcie wpływy z państwowego funduszu rozbudowy miast.

Art. 13. Wskazuje na Bank Gosp. Krajowego, który wykonywać będzie rozporządzenia Min. Skarbu na podstawie wniosków Komitetu rozbudowy.

Art. 15, 16, 17 i 19. Wskazują, jako główne źródło dochodów Państwowego funduszu rozbudowy, podatek od lokali i placów budowlanych niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych.

Art. 21. Wyjaśnia, że do budowy i nadbudowy, wykończenia niezamieszkałych domów, oraz przebudowy, o ile stwarzają nowe lokale, korzystają z praw wynikłych z ustawy o rozbudowie.

Ustawa powyższa w zasadach słuszną, obciąża przede wszystkim ludność miejską bardzo poważnym podatkiem od komornego, który razem z podatkiem na ogólne potrzeby gminy wyniesie około 15% od ko-

mornego przedwojennego. Faktycznym zarządcą funduszy jest Ministerstwo Skarbu, które decydować będzie ostatecznie o wysokości udzielić się mającej pożyczki, odsuwając w ten sposób gminy od istotnego wpływu na rozwój budownictwa w mieście. W praktyce będziemy znów mieli żmudną procedurę: podania do Komitetów budowlanych, badanie, opinowanie do Ministerstwa Skarbu, które skieruje sprawę do odnośnej instytucji finansowej dla ostatecznego sfinalizowania. Ile czasu to urzędowe załatwianie sprawy zabierze, możemy sobie naturalnie wyobrazić. Tymczasem nie wiemy jeszcze nic o tem, by wspomniane komitety gdziekolwiek organizowano i przygotowano do zresztą dość trudnego referatu opiniodawczego, więc i w najkorzystniejszych warunkach, praca rozpoczęłaby się dość późno. W wywiadzie, udzielonym przez p. Wiceministra Skarbu «Gazecie Warszawskiej» 30 kwietnia b. r., oświadczył tenże: «Rząd stoi na stanowisku, że sprawa rozbudowy miast jest w pierwszym rzędzie zagadnieniem komunalnym i jako takie powinno być rozwiązywane przedewszystkiem przez same komuny przy ewentualnej pomocy Państwa. Rozumiejąc w sposób powyższy to zagadnienie, Skarb państwa z sum posiadanych na rachunku funduszu gospodarczego przydziela obecnie na cele rozbudowy sumę 50 milionów złotych, aby tym kosztem niezwłocznie ruch budowlany ożywić». W innym miejscu oświadczył p. Minister: «Najszybsze rozpoczęcie akcji budowlanej leży zarówno tak w interesie Rządu, jak i społeczeństwa. Szybkość zużycia przygotowanych sum, zależy od rychłego zorganizowania komun».

Obecnie dochodzą nas wiadomości, że kredyty na cele budowlane w Banku Gospodarstwa Krajowego zostały podobno zupełnie wyczerpane na cele poparcia poprzednio rozpoczętych robót budowlanych, niema więc mowy o rozpoczęciu budowy nowych obiektów na większą skalę. Jest mała nadzieja, że sytuacja poprawi się późną jesienią.

Posiadając tedy ustawę o rozbudowie miast, o ile chodzi o jej wykonanie, stoimy pod dużym znakiem zapytania.

Uzupełniając artykuł o konkursie na gmach Kasy chorych w Krakowie zaznaczamy, że autorem pracy pod godłem «Omnia sanitas», jest p. Jadwiga Dobrzyńska, inżynier architekt w Warszawie.

Następny zeszyt «Architekta», poświęcimy wystawie paryskiej.

C Z A S O P I S M O  
**A R C H I T E K T**  
WYCHODZI Z KOŃCEM KAŻDEGO MIESIĄCA

PRENUMERATA WYNOSI:

MIESIĘCZNIE . . . ZŁ 5'—

KWARTALNIE . . . ZŁ 13'50

KOSZTA PRZESYŁEK POCZTOWYCH BĘDĄ OSOBNO ZALICZANE

C E N Y O G Ł O S Z E Ń:

		za ogłoszenie	
		jednorazowe	trzykrotne
		Złotych	
1/6	strony . . . . .	15	40
2/6	» . . . . .	25	65
4/6	» . . . . .	50	155
6/6	» . . . . .	75	210

**DAWNE ROCZNIKI DO NABYCIA:**

U BIBLIOTEKARZA KRAK. TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO

**A R C H. J E R Z E G O S T R U S Z K I E W I C Z A**

KRAKÓW, GOŁĘBIA 20

CENA POJEDYŃCZYCH ZESZYTÓW ROCZNIKÓW 1900—1915

— — — 1'— ZŁ. — — —

PRZEZ ADMINISTRACJĘ „ARCHITEKTA“ (BASZTOWA 17)

D O N A B Y C I A:

R O C Z N I K 1922 ZŁ 10'—

R O C Z N I K 1923 ZŁ 18'—

R O C Z N I K 1924 POZOSTAŁE ZESZYTY PO 4'50 ZŁ

CENY BEZ OPAKOWANIA I PORTA, WZGLĘDNIIE ZALICZKI.

## MAURZYCJUS HOROWITZ

BIURO DOSTAW MATERJAŁÓW  
BUDOWLANYCH

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 25  
TEL. 2487

POLECA: Cement portlandzki, wapno, dachówki,  
posadzki i rury kamionkowe, gips, papę dachową,  
oraz wszelkie inne materiały budowlane.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO FABRYK:  
F. WERTHEIM I SKA. TOW. AKC., fabryki kas  
i dźwigów osob. i ciężar. we Wiedniu

«CALOFERIG» S. A. dla przemysłu izolacyjnego  
z masy korkowej i okrzemkowej w Pradze.  
DOSTAWA SZYBKA. CENY PRZYSTĘPNE. KOSZTORYSY  
I PROJEKTY BEZPŁATNIE.

## ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH LUDWIK GÓRKA

KRAKÓW

UL. CZARNOWIEJSKA 17  
TEL. 2132

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY  
WCHODZĄCE W ZAKRES ŚLUSARSTWA  
BUDOWLANEGO I ARTYSTYCZNEGO

POLEGA  
SAMOZAMYKACZE PNEUMATYCZNE  
DO DRZWI I BRAM

# B E N Z

GENERALNA REPREZENTACJA KONCERNU

T. A. BENZ & C<sup>IE</sup>

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

REPREZENTANT:

INŻ. BOLESŁAW LANDAU

KRAKÓW, PODWALE 5 (TEL. 10-26)

## SPÓJNIA BUDOWLANA

STRYJEŃSKI, MACZYŃSKI, KORN

SKA Z OGR. ODP.

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 1. 6

BUDYNKI MIESZKALNE I FABRYCZNE

BUDOWLE ŻELAZNO-BETONOWE

STROPY, WIEŻE WODNE,

SILOS I T. D.

## JÓZEF KACZMARCZYK

BUDOWNICZY

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY

I ROBÓT ŻEL.-BETONOWYCH

KRAKÓW

RYNEK GŁÓWNY 34 (PAŁAC SPISKI)

TELEFON 4232

# KRAKOWSKA FABRYKA DRUTU I WYROBÓW ŻELAZNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA  
KRAKÓW—PODGÓRZE  
ROMANOWICZA 5

## WYSZCZEGÓLNIENIE PRODUKCJI FABRYCZNEJ

### I. DRUTY.

DRUTY żelazne twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane i t. p.  
DRUT dla telegrafów i telefonów.  
DRUT sprężynowy twarde galwanizowany.  
DRUTY kołczaste zwykłe i pocynkowane.

### II. WYROBY DRUCIANE.

DRUCIANE siatki plecione do wszelkich ogrodzeń, siatkowe ochrony pasów transmisyjnych maszyn, schodów, okien dachowych i t. p.  
DRUCIANE rały (siatkowe) do żwiru węgla, kamienia i t. d.  
DRUCIANE wycieraczki siatkowe i t. p.  
DRUCIANE tkaniny do wszelkich celów przemysłowych.  
DRUCIANE materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

### III. WYROBY ŻELAZNO-DRUCIANE.

KOMPLETNE ogrodzenia placów, parków, gazonów i t. p. tak siatkowe jak i kute  
BRAMY i bramki żelazno-blaszane, siatkowe i t. p. Bramy fabryczne.  
MEBLE żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p. Okna żelazne. Konstrukcje.

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.

## CEGIELNIA ZIELONKI

POD KRAKOWEM  
SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Po renowacji i zaprowadzeniu nowoczesnych maszyn wyrabia ze znanej najlepszej gliny z pod Krakowa: Cegłę maszynową, pustaki, piecówkę, drewno, dachówkę ciągnioną oraz stropy betonowe nieakustyczne.

BIURO: KRAKÓW, UL. BASZTOWA L. 17.  
TEL. 12-49 i 21-06

## ZAKŁADY GRAFICZNE „ŚWIATŁOCIEN”

T. JABŁOŃSKI I SKA  
KRAKÓW, FRANCISZKAŃSKA 4. (Tel. 1214)

WYKONYWA WSZELKIE KLISZEDLA DRUKU JEDNO I WIELOBARWNEGO DLA WYDAWNICTW NAUKOWYCH, PISM ILUSTROWANYCH, AKCYJ, OBLIGACJI, CENNIKÓW, POCZTÓWEK ORAZ WSZELKIE ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH, MASZYN I URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH.

## „ELEKTROS”

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE  
J. WŁADYSŁAW SAJAK  
KRAKÓW, UL. FRANCISZKAŃSKA 4. (TEL. 1214)  
PRACOWNIA: PODGÓRZE, UL. SPISKA L. 42

Kompletne urządzenia dla fabryk, tartaków, gorzelni, browarów, kopalni, młynów, gospodarstw rolnych, will, pałaców, domów mieszkalnych, kościołów, oświetlenia reklamowego i t. d. Urządzenia sygnalizacji, telefonów i gromochronów. Warsztat elektrotechniczny dla budowy rozdzielnic. Naprawy maszyn i aparatów. Skład materiałów elektrotechnicznych. PROSPEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

## URZĄDZENIA PRZECIWPÓŻARNE:

HYDRANTY  
WĘŻE  
ARMATURY  
APARATY  
MINIMAX  
PERKEO  
DESYNFEKTORY  
PRALNIE  
URZĄDZENIA  
SANITARNE

## INŻ. PAWEŁ LIS

KRAKÓW  
DĘG A. 1  
TELEGR. TECHNOLIS. TELEF. 5597



# ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-STOLARSKI AMBROŻEGO CHROBAKA

W KRAKOWIE, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 53 (TELEFON 272)

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES  
STOLARSTWA MEBLOWEGO I BUDOWLANEGO

Precz z wilgocią w piwnicach!

PREOLIT P,

domieszka do tynku (w proszku) jest najzupełniej pewnym środkiem izolacyjnym przeciw wilgoci i wodzie zaskórnej. Czyni tynk i beton nieprzemakalnemi.

• PREOLIT R,

czarny lakier do izolowania fundamentów, rur kanalizacyjnych i na żelazo przeciwko rdzy.

K O S E L I S K A

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD NR. 8

## E. UDERSKI I S<sup>KA</sup>

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA BUDOWLI  
ŻELAZNO-BETONOWYCH

KRAKÓW, ULICA ŚW. SEBASTJANA L. 20

(TELEFON 1268)

wykonuje maszynowo w najkrótszych terminach: Budynki mieszkalne, fabryczne, gospodarcze, magazyny etc. Wieże wodne. Zbiorniki solankowe, wodne i węglowe. Szkielety i stropy żelazno-betonowe, własnym jakoteż obcym materiałem.

## WOJCIECH GRYGLEWSKI

K R A K Ó W

UL. GARBARSKA 26 (TEL. 4455)

WYKONUJE

WSZELKIE ROBOTY BLACHARSKIE

ORAZ

INSTALACJE WODOCIĄGOWE.

## SPÓŁKA MAJSTRÓW KAFLARSKICH

Z OGR. ODP.

REWILAK, IDZIKOWSKI, TRZEPAŁKA

KRAKÓW UL. KOŚCIUSZKI 24

TEL. 1592

Posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne w różnych kolorach, wykonuje szybko i fachowo piece i kuchnie w różnych konstrukcjach, oraz wszelkie reparacje kaflarskie po cenach umiarkowanych, tak w miejscu, jak i na prowincji.

